

wronieckie



DWUTYGODNIK TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WRONIECKIEJ

sprawy

ISSN 1231-5680 · Rok IX nr 6(89) 28.03 - 9.04. 1998 r. Cena: 1,50 zł



na Zamościu

Paweł Wójtch

oferuje

OLEJ OPAŁOWY

w cenie hurtowej
i z dowozem do klienta

☎ 254 04 43

NOWĄ PRACOWNIĘ KOMPUTEROWĄ...

...otrzymało wronieckie technikum w darze od Spółki *Amica*. Uroczystego jej otwarcia - z przecięciem wstęgi - dokonał dyrektor szkoły, Wojciech Wanarski (na zdjęciu) w asyście Mariana Barelkowskiego - dyrektora działu szkolnictwa ponadpodstawowego Kuratorium Oświaty w Pile. W tej radosnej chwili uczestniczyli prezesi Spółki - Wojciech Kaszyński i Stanisław Grynhoff (absolwenci tej szkoły), dyrektor klubu sportowego - Romuald Nikonowicz, nauczyciele i młodzież szkoły.

Leszek Bartol - naczelnik informatyki Amiki, odpowiedzialny za wyposażenie i uruchomienie pracowni - prezentował zebranym przekazywany szkole cenny DAR.

W całkowicie wyremontowanej sali, oświetlanej specjalistycznymi lampami Philipsa, zainstalowano 9 komputerów (z procesorem *Pentium* i monitorem *SVGA*), wyposażonych w napęd CD, kartę graficzną i muzyczną oraz najnowsze oprogramowanie. Komputery pracują w sieci informatycznej, do której włączona jest kolorowa drukarka *Hewlett Packard 670C* oraz komputer przygotowany do pracy z internetem.

Dyrektor Wanarski serdecznie dziękował *Dobrodziejom* za wspaniały dar i wielokrotnie okazywaną pomoc szkole.



▲ Misterium Męki Pańskiej w wykonaniu zespołu „Kruszyna” ze SP-1 w Poznaniu

*Stań, spójrz na krzyż,
Jego moc wskaże ci,
jak zmienić świat
aby w nim pokój był.
Jego moc powie ci
jak trzeba żyć,
żeby lepszym być.*

Zakończyły się „Dni Kultury Chrześcijańskiej”, które duchowo wzbogaciły wielu, wielu wroniuch.



**Wronki w półfinale
Wielkiego Turnieju Gmin
Województwa Piłskiego**

WIELKI TURNIEJ GMIN

W ostatniej rundzie eliminacyjnej *Wielkiego Turnieju Gmin Województwa Piłskiego*, którego inicjatorem jest „Tygodnik Piłski”, stanęły w szranki trzy drużyny: Miasta Czarnkowa (gospodarz turnieju), Gminy Czarnków oraz Miasta i Gminy Wronki wraz ze swymi kapitanami – burmistrzem Franciszkiem Strugałą, wójtem Feliksem Łaszczem i burmistrzem Kazimierzem Michalakiem. Po uroczystym powitaniu w auli czarnkowskiej SP-1, w niewielkiej sali gimnastycznej rozgorzała zacięta walka.

W pierwszej konkurencji - **rzuty karne** (strzelane nogą z 9 metrów do bramki piłki ręcznej, po 5 strzałów) wygrał Czarnków przed Wronkami, które reprezentowali: strzelec - Piotr Brzóska i bramkarz - Ryszard Anioł. W sztafecie (bieg w worku, „pajaczek” tyłem, a następnie slalomem z kozłowaniem piłki) walczyły trzy dziewczyny i trzech chłopców: Katarzyna Wajs, Daria Helwich, Julia Włodzik, Michał Kalotka, Filip i Jacek Maćkowiak, którzy pokonali Gminę Czarnków. W wielkiej skakance (10-metrowa kręcona przez dwie osoby, skacze pięć osób): Agnieszka Piłarska, Gabriela Kabacińska, Małgorzata Grochowska, Aldona Micha-



W tej sytuacji zbity nos, to pryszcz!

lak, Anna Biedziak, Danuta Gondysiak, Leszek Biedziak – zdobyli komplet punktów. **Strażackim tor przeszkód** (przejście po ławce gimnastycznej, przejście przez szarfę, przewrót w przód, załadowanie strzykawki 20 ml wody przy pomocy łyżki do zupy i zagaszenie pożaru w postaci palącego się znicza z odległości 1 metra) bezapelacyjnie wygrali strażacy OSP Wronki - Mariusz Brzozowski, Robert Kalinowski, Marek Serwata, Robert Rój i Wronki objęły prowadzenie.

lak, Anna Biedziak, Danuta Gondysiak, Leszek Biedziak – zdobyli komplet punktów. **Strażackim tor przeszkód** (przejście po ławce gimnastycznej, przejście przez szarfę, przewrót w przód, załadowanie strzykawki 20 ml wody przy pomocy łyżki do zupy i zagaszenie pożaru w postaci palącego się znicza z odległości 1 metra) bezapelacyjnie wygrali strażacy OSP Wronki - Mariusz Brzozowski, Robert Kalinowski, Marek Serwata, Robert Rój i Wronki objęły prowadzenie.

Gorzej powiodło się naszym siłaczom, którzy ulegli rywalom w pojedynku na rękę i podnoszeniu ciężarka (17,5 kg) – Przemysław Kurowski i Krzysztof Stachowiak. Nie gorsze od chłopów z Amiki w piłce nożnej pań (gra piłką siatkową na bramkę do piłki ręcznej) okazały się wrończanki: Anna Biedziak, Danuta Gondysiak, Lidia Kremer i Gabriela Kabacińska, które wygrały tę konkurencję. Podobnie minikoszykówka (3-osobowe drużyny, przez pięć minut gry pod jednym koszem), wbrew oczekiwaniom była konkurencją przegraną, chociaż ambitnie walczyli: Dawid Wróbel, Maciej Olech i Robert Drożyński.

Pojedynek wójtów i burmistrzów miał wyłonić najlepszego w orientacji aktualnych cen rynkowych wskazanych przez jury turnieju. Okazało się, niestety, że burmistrz Michalak zakupów raczej nie robi. Emocje sięgnęły zenitu w ostatniej konkurencji - **sztafecie pokoleń**, która decydowała o awansie do półfinałów. Zręcznościowy popis dali gospodarze, którzy z przewagą 2,5 punktu nad Wronkami wygrali turniej. Sztafeta w składzie: siłacz – Przemysław Kurowski, strażak – Robert Kalinowski, piłkarka - Gabriela Kabacińska, koszykarz - Dawid Wróbel, burmistrz – Kazimierz Michalak, dziecko – Jacek Maćkowiak, zdobyła cenny 1 punkt i z taką przewagą wygrała z Gminą Czarnków awans do półfinałów.

Radość była wielka, a awans wyzwolił w burmistrzu motywację do lepszej mobilizacji sił przed dalszą walką. Redaktor naczelny *Tygodnika Piłskiego*, Edmund Wolski poinformował „WS”, że IV półfinał turnieju odbędzie się 19 kwietnia o godz. 11.00 w Szkole Podstawowej nr2 w Trzciance. Oprócz gospodarza rywalami Wronk będzie Margonin i Kaczory. Menadżer drużyny Marek Niśkiewicz znając już słabe punkty wronczan, poszukuje silnych i niezawodnych, ponieważ do finału awansuje tylko zwycięzca tej grupy. Trzymajmy kciuki!

P. Bugaj

TURNIEJ „PLUSZOWEGO MISIA”

W pierwszą sobotę marca, w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych nr2 miała miejsce druga edycja Turnieju Gier i Zabaw Ruchowych szkół miejskich - Pluszowy Miś. Organizatorem imprezy był Szkolny Związek Sportowy.

W zawodach udział wzięły wszystkie trzy wronieckie podstawówki. Reprezentacje szkół składały się z dwunastoosobowych zespołów (6 dziewczynek i 6 chłopców) z klas I, II i III. Rywalizacja w poszczególnych kategoriach klas toczyła się w wyścigach rzędów, w tak wymyślnych konkurencjach jak: bieg w kaloszach, bieg z kółkiem ringo, bieg z pałeczką sztafetową, skoki przez skakanekę, „sadzenie ziemniaków”, tor przeszkód. Doskonale przygotowane ekipy toczyły zacięte pojedynki, a gorącej atmosferze na boisku towarzyszył ogromny doping licznie zgromadzonych kibiców – koleżanek, kolegów i rodziców startujących zawodników.

Zawody miały bardzo wyrównany przebieg i do końca trzymały wszystkich w napięciu. Bardzo często zmieniało się prowadzenie punktowe pomiędzy SP-1 a SP-3. Po ostatniej konkurencji był remis. W dogrywce, która dostarczyła dodatkowego dreszczyku emocji, do decydującego wyścigu stanęły

dwie sześciuosobowe drużyny, po jednym chłopcu i dziewczynce z każdej klasy. Więcej szczęścia miała Szkoła Podstawowa nr 3 i ona przez rok będzie opiekunem Pluszowego Misia. Drugie miejsce wywalczyła Szkoła Podstawowa nr1, trzecie - Szkoła Podstawowa nr 2, kolejność podobna jak w roku ubiegłym. „Jedynka” obiecała w przyszłym roku dokopać „trójce”, a „dwójka” wziąć srogi rewanż na parkiecie własnej sali (?).

Wszystkie szkoły otrzymały dyplomy i sprzęt sportowy - nagrody ufundowane przez samorząd lokalny, które wręczał przewodniczący ZG SZS - Leszek Biedziak.

Nad poprawnym przebiegiem konkurencji czuwała komisja sędziowska w składzie: Katarzyna Chojan i Wiesław Dominiczak. Techniczną obsługą zawodów sprawowali uczniowie SZS-2.

Impreza pokazała, iż przynajmniej wśród najmłodszych nie jest aż tak źle ze sprawnością fizyczną, a ambicji i woli walki młodym sportowcom należy tylko pozazdrościć.

Anna Biedziak



WA PIŁSKIEGO





Z ostatniej chwili:

1 kwietnia '98 w Warszawie zapadnie decyzja odnośnie budowy nowej fabryki w grupie Amica we Wronkach. W nawiązaniu do rozmów premiera Jerzego Buzka w czasie wizyty („opłatkowej”) we Wronkach, przekonano Zarząd Amiki do budowy fabryki traktorów. Powodem jest dramatyczna sytuacja w „Ursusie” i chęć ratowania produkcji polskiego traktora.

WARCABOWI MISTRZOWIE GMINY WRONKI

W sobotę, 14 marca w sali Wronieckiego Ośrodka Kultury odbyły się Warcabowe Indywidualne Mistrzostwa Miasta i Gminy Wronki. Zawody rozgrywane były na dystansie 7 rund z tempem gry 30 minut. W imprezie uczestniczyli uczniowie wszystkich szkół z terenu miasta i gminy – w sumie o mistrzowski tytuł rywalizowało 115 osób w sześciu grupach.

Wśród juniorów młodszych najlepszy był **Przemysław Maślona**. Drugie miejsce zajął Mariusz Maślona, a trzecie Damian Smolibocki. Z grona junierek młodszych najlepsza była **Agnieszka Jeżewska**. Drugą lokatę wywalczyła Katarzyna Jeżewska, zaś trzecią Anna Waroś.

W kategorii młodzików pierwsze miejsce wywalczył **Michał Biedziak**, drugie Ariel Remisz, trzecie Krzysztof Kaszyński.

Wśród młodzieżek najlepsza okazała się **Marlena Rój**. Druga była Małgorzata Lesicka, a trzecia Ewelina Rój.

W kategorii orlików zwyciężył **Artur Perz** przed Radosławem Jankowskim i Arturem Adamczakiem.

Z grona orliczek najlepsza była **Anna Śmilowska**. Drugie miejsce zajęła Daria Antkowiak, zaś trzecie Sylwia Kurowska.

Najlepszych zawodników poszczególnych grup wyróżniono dyplomami i upominkami zakupionymi przez Szkolny Związek Sportowy.

Sędzią głównym zawodów był Jan Mamet, natomiast w grupach sędziowali warcabiści *Amiki WOK* Wronki: Mariusz Adamaszek, Piotr Mamet, Daniel Matlak, Karol Matlak i Leszek Wargacki. Pomocą służyli przedstawiciele SZS: Leszek Biedziak, Anna Biedziak i Lidia Kremer.

A. H.

UDANY POCZĄTEK ROKU

Chociaż do oficjalnego otwarcia sezonu wędkarskiego jeszcze trochę czasu (1.05.98), a tegoroczna zima konkretnym lodem na wodach nas nie obdarzyła, to jednak znalazło się 35 odważnych wronieckich wędkarzy, którzy wzięli udział w **podlodowych zawodach wędkarskich**. Zawody zorganizowane przez Koło *Warta* Wronki, których stawką był tytuł mistrza koła na 1998 rok, odbyły się na niedużym, ale zasobnym jeziorze pana Chojana w Gluchowie.

Lód obciążenie wytrzymał, aura dopisała, a że ryba brała to i humory wędkujących były znakomite. Złowiono łącznie prawie 22 kg ryb, tylko dwóch wędkarzy nie miało brań.

Tytuł mistrza zdobył **Jerzy Kaczmarek** uzyskując 1985 pkt. **Wicemistrzami** zostali: Zbigniew Grzył (1790 pkt), Zygmunt Rydlewicz (1705 pkt). Udanie zaczął się ten rok. Och, żeby tak było w całym sezonie!

Z. W.

„Złoty Grosz” dla Amiki

Spółka Amica Wronki została zwycięzcą prestiżowego konkursu na najlepszą polską firmę 1997 roku, dołączając do już bogatej kolekcji nagród jeszcze jeden laur - „Złoty Grosz”.

Nagrodę - przyznaną od pięciu lat przez krakowski „Przekrój” przy współpracy BCC, Polskiej Rady Biznesu, Akademii Ekonomicznej w Poznaniu i Łoży Laureatów - odebrał prezes zarządu Amiki, Wojciech Kaszyński. W uzasadnieniu werdyktu podano, że wroniecka fabryka ma „znakomite wyniki ekonomiczno - finansowe, konsekwentnie realizuje strategię utrzymywania pozycji lidera w branży, otrzymała certyfikat jakości ISO 14001 (ochrona środowiska) oraz jest profesjonalnie zarządzana”.

Gratulując sukcesu prezesowi Kaszyńskiemu, prezydent Poznania Wojciech Szczęsny Kaczmarek stwierdził żartobliwie: „Amica zaczyna mnie już trochę nudzić, bo wygrywa wszystkie konkursy”. (Red.)

Stypendyści AMIKI

Dbłość o wykształcenie i kwalifikacje obecnych - ewentualnie przyszłych - pracowników Amiki stanowi element dalekosiężnej polityki Zarządu Spółki i jest szczególnie preferowana przez Prezesa Zarządu, Wojciecha Kaszyńskiego. Dzieciom pracowników, emerytów i rencistów Spółki Amica, które wyróżniają się w nauce w szkole podstawowej, ponadpodstawowej i wyższej przyznawane jest stypendium.

Warunkiem otrzymania stypendium jest uzyskanie przez ucznia odpowiedniej średniej ocen - za semestr lub rok szkolny, która w zależności od rodzaju szkoły wynosi:

- szkoła podstawowa - od 4,7
(stypendium przysługuje od V klasy)
- szkoła średnia - od 4,5
(obejmuje szkoły pomaturalne, policealne, college, itp.)
- szkoły wyższe - od 4,0
(których ukończenie związane jest z uzyskaniem dyplomu inżyniera lub magistra)

Zaświadczenie potwierdzające uzyskanie wymaganej średniej ocen pracownik przedkłada w Dziale Kadr i Szkolenia w terminach:

- za semestr - do 31.01. danego roku
- za rok szkolny lub II semestr (szkoły wyższe) - do 15.07 danego roku.

W przypadku przerwania nauki przez ucznia lub powtarzania roku stypendium nie przysługuje.

Stawki stypendium wynoszą:

- szkoły podstawowe 75 zł.
- szkoły średnie 125 zł
- szkoły wyższe 175 zł

W przypadku szkoły podstawowej i średniej stypendium wypłacane jest za dany semestr lub rok szkolny, natomiast w szkołach wyższych stypendium wypłacane jest za semestr. W okresie ferii letnich stypendium nie przysługuje.

Wypłata stypendium odbywa się w dniu 25 każdego miesiąca w kasie Spółki AMICA Wronki SA.

Liczba przyznanych stypendiów (na dzień 1.03.1998r.):

Szkoła	I semestr 97r.	I semestr 98r.	Wzrost
- wyższa	12	17	5
- średnia	14	26	12
- podstawowa	70	91	21
Ogółem :	96	134	38
Zachęcam do nauki.			Leszek Bartol

POCHWAŁA DOBREJ PRACY

Redakcja Wronieckich Spraw z wielką przyjemnością odbiera wszelkie informacje o dobrej pracy. Tym razem spotykamy się z pochwałą dla naszego **Przedsiębiorstwa Komunalnego**. Za naszym pośrednictwem, pracownikom wodociągów miejskich serdeczne podziękowania składa pani Zofia, zamieszkująca przy ul. Polnej 18a we Wronkach.

Dziękuję ona za rzetelną i szybką pracę przy zakładaniu wodomierza oraz za życzliwą pomoc ofiarowaną starszej, samotnej Pani w posprzątaniu mieszkania po wykonanej pracy.



-INFORMACJE- URZĘDU MIEJSKIEGO

Miejsce Wroniek w nowym układzie administracyjnym kraju

W dniu 23 II br. w Pile odbywały się obrady Sejmiku Samorządowego. Delegat gminy Wronki do Sejmiku Samorządowego Województwa Pileckiego – Lech Krzyżaniak w przygotowanej dla delegatów ankiecie określił stanowisko gminy Wronki w kwestii zmian związanych z nowym podziałem administracyjnym. Ankieta zawierała trzy pytania:

1. Czy jest Pan / Pani za zachowaniem województwa pileckiego?
2. Jeżeli decyzją o ograniczeniu liczby województw, województwo pileckie ulegnie likwidacji, czy jest Pani / Pan za włączeniem w całości województwa pileckiego do województwa poznańskiego?
3. W jakim (ewentualnie) przyszłym powiecie powinna znaleźć się Pani / Pana gmina?

Nasz delegat na dwa pierwsze zapytania **wstrzymał się od wypowiedzi**. Do zajęcia takiego stanowiska upoważniła delegata Rada Miejska Wroniek na sesji Rady w dniu 30.01.1998 r. i jest to stanowisko samorządu wronieckiego.

Natomiast w odpowiedzi na pytanie o powiat, do którego winna przynależeć w przyszłości gmina Wronki – **podał powiat szamotulski!** To stanowisko nie było stanowiskiem Rady Miejskiej Wroniek, gdyż na wspomnianej sesji temat powiatu chociaż został poruszony, ale nie był w programie sesji i nie został w pełni omówiony. Rada nie zajęła oficjalnego stanowiska, więc delegat – radny Krzyżaniak wyraził stanowisko jakie wroniecki samorząd zajął we wcześniej podjętych uchwałach. Zwolennicy przynależności Wroniek do powiatu czarnkowskiego (a jest ich w Radzie nie mało) byli taką deklaracją delegata oburzeni.

Radny Lech Krzyżaniak tak uzasadnił zajęte stanowisko:

„Gmina Wronki nigdy nie wypowiadała się przeciwko istnieniu województwa pileckiego, natomiast ciągle podważamy sens funkcjonowania w tym województwie naszej gminy. Od września 1980 r. społeczeństwo i władze gminy starają się o włączenie naszej gminy w strukturę województwa poznańskiego, a tym samym do administracyjnego rejonu szamotulskiego. Starania te nigdy nie były i nie są wynikiem antagonizmów lokalnych względem Czarnkowa lub Piły, lecz rezultatem szczegółowej analizy funkcjonowania poszczególnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego. Na taki wpływ mają następujące czynniki:

- Pas Puszczy Noteckiej o szerokości 15 - 20 km od wieków oddziela naszą gminę od zaludnionych obszarów obecnego województwa pileckiego i jednoznacznie wskazuje, gdzie powinno być miejsce Wroniek na mapie administracyjnej kraju.

- Dla uniknięcia posądzeń o tendencyjność oceny obecnej przynależności administracyjnej

Wroniek cytuję wyjątek z opracowania Wojewódzkiej Komisji Planowania Urzędu Wojewódzkiego w Pile:

Nakłady inwestycyjne Urzędu Wojewódzkiego na 1 mieszkańca w złotych (z 1988 r.)

	1980 r.	1985 r.	1988 r.
Średnia wojewódzka:	19.364	22.550	23.174
Wronki:	3.593	2.457	4.395

Cytuję: „Z układu zawartych w tabeli wskaźników wynika, że wyraźnie najniższe udziały w latach 1976-88 występują na terenie miasta i gminy Wronki. Dotyczy to przy tym zarówno nakładów ogółem jak i nakładów na inwestycje rolnicze.”

Dla porównania, udział naszej gminy w sprzedaży produkcji towarowej w 1979 r. stanowił 20% ogólnej wojewódzkiej.

- Brak bezpośredniego połączenia kolejowego i drogowego z Czarnkowem (jedyne połączenie drogowe przebiega przez teren rejonu szamotulskiego) i brak publicznego środka transportu osobowego z Czarnkowa do Wroniek po godzinie 18.00 wypada bardzo niekorzystnie w zestawieniu z trzema drogami z Wroniek do Szamotuł i bardzo dogodnym połączeniem kolejowym.

- Obecna ponad dwudziestoletnia przynależność administracyjna nie spowodowała działań władz z Piły czy Czarnkowa w celu wytworzenia w naszych społecznościach potrzeby wzajemnego poznawania, nawiązania więzi zawodowych, towarzyskich, kulturalnych, sportowych i turystycznych, kontaktów dzieci i młodzieży szkolnej. Kontakty te powinny istnieć w prawidłowo funkcjonującym rejonie administracyjnym, a przede wszystkim w samorządowym powiecie lub województwie.

Brak jakiegokolwiek dziedziny życia społeczno-gospodarczego naszej gminy, która uzasadniałaby przynależność administracyjną, jednoznacznie kierują nasze działania w stronę województwa poznańskiego i powiatu szamotulskiego.

Dotychczasowe doświadczenia gmin wcielenych wbrew ich interesom do istniejących struktur administracyjnych wskazują, że chcąc uniknąć sytuacji z przeszłości, zgodnie z zasadą samorządności o miejscu danej gminy w aktualnym lub w innym województwie albo rejonie (powiecie), muszą decydować gminne organy samorządowe lub społeczność danej gminy w drodze referendum.”

W ostatniej wersji – dwunastu województw – na mapie nowego podziału administracyjnego kraju, Wronki są w województwie poznańskim i powiecie szamotulskim.

P.B.

Dodatek mieszkaniowy

Dodatek mieszkaniowy przysługuje osobom mieszkającym w lokalach (do których mają tytuł prawny), jeżeli **średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego** - w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku o jego przyznanie - nie przekracza 150% najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i 100% w gospodarstwie wieloosobowym.

Najemcom opłacającym czynsz regulowany do datek mieszkaniowy przysługują, **jeżeli powierzchnia użytkowa zajmowanego lokalu nie przekracza powierzchni normatywnej** o więcej niż 30% w budynkach wybudowanych po 1945 roku i o więcej niż 50% w budynkach wybudowanych przed końcem 1945 roku.

Normatywna powierzchnia użytkowa lokalu w przeliczeniu na liczbę członków gospodarstwa domowego wynosi: 35 m²- dla 1 osoby, 40 m²- dla 2 osób, 45 m²- dla 3 osób, 55 m²- dla 4 osób, 65 m²- dla 5 osób, 70 m²- dla 6 osób. W razie zamieszkiwania w lokalu większej liczby osób, dla każdej kolejnej osoby zwiększa się normatywną powierzchnię użytkową o 5 m².

Do dnia dostarczenia lokalu zamiennego lub socjalnego dodatek mieszkaniowy przysługuje także osobom uiszczającym odszkodowanie za korzystanie z lokalu bez tytułu prawnego w wysokości odpowiadającej czynszowi regulowanemu. Najemcom opłacającym czynsz wolny (umowny) dodatek mieszkaniowy nie przysługuje.

W gminie Wronki, w lutym dodatek mieszkaniowy otrzymało 125 osób, na które wydatkowano łącznie ok. 10.800 zł.

ZMARLI mieszkańcy miasta i gminy Wronki

1. Stanisław Roszyk
zm. 07.03.1998 r., lat 71 (Rzecin)
2. Kazimierz Francuzik
zm. 08.03.1998 r., lat 70 (Rzecin)
3. Wojciech Kaczmarek
zm. 09.03.1998 r., lat 58 (Wronki)
4. Paulina Sobańska
zm. 11.03.1998 r., lat 12 (Wronki)
5. Helena Korbas
zm. 13.03.1998 r., lat 48
(Biezdrowo)
6. Florian Buszka
zm. 14.03.1998 r., lat 76 (Wronki)
7. Rozalia Skrzypczak
zm. 16.03.1998 r., lat 96 (Wronki)

URZĄD MIEJSKI WE WRONKACH ul. Powstańców Wlkp. 23, 64-510 Wronki tel. (0-67) 254-11-35

Czynny:

- poniedziałki w godz. 8.00 - 16.00
- wtorek - piątek w godz. 7.30 - 15.30
- w soboty Urząd nieczynny

Biuro Rady Miejskiej tel. (0-67) 254-00-18

Czynne w godzinach pracy Urzędu.
Dyżur Przewodniczącego Rady:
w poniedziałki w godz. 13.00 - 15.00

Biuro Poselskie posła Romualda Ajchlera tel. (0-67) 254-00-18

Czynne w poniedziałki, w godz. 15.00 - 17.00
w ostatni poniedziałek m-ca przyjmuje Posel.

Adam Mickiewicz w Chojnie, a może we Wronkach?

Tekst mój zrodził się z dwóch powodów: po pierwsze – Romuald Krygier w swej książce – „Szamotulanie znani i mniej znani” (Szamotuły 1992), w rozdziale II, zatytułowanym „Gościli na Ziemi Szamotulskiej” wymienia Adama Mickiewicza, jakoby polował w okolicy Chojna na grubego zwierzę; po drugie – rok 1998 jest dwusetną rocznicą urodzin wieszczka.

W krótkiej notatce o Mickiewiczu, R. Krygier informuje, iż poeta, przebywając u Turnów - właścicieli Objezierza (wówczas również Chojna), brał udział w polowaniu w pobliskich lasach, a nawet przy leśniczówce *Pustelnia* miał zasadzić jedną z lip. Autor notatki stwierdza jednak, że fakt jego pobytu w Chojnie nie jest odnotowany w żadnej publikacji naukowej.

Ta rewelacyjna i powiedzmy – szokująca wiadomość o Mickiewiczu w Chojnie, zaintrygowała mnie do tego stopnia, że natychmiast zadałem memu koledze Krygierowi pytanie o jej źródło. Okazuje się, że informatorem w tej sprawie był nieżyjący już Leon Skrzypczak, ludowy piewca Chojna. Oparł się on na opowieściach starych ludzi o rzekomym pobycie poety w tej letniskowej obecnie wsi.

Przygotowując ten artykuł, zapoznałem się z różnymi publikacjami, dotyczącymi pobytu Mickiewicza w Wielkopolsce i również nie spotkałem żadnej wzmianki o tym fakcie. Przebywając z Marianem Radomskim w październiku 1997 r. w Muzeum im. Adama Mickiewicza w Śmiełowie, gdzie prof. dr Zofia Trojanowicz wygłosiła referat: „Mickiewi-

czowska Wielkopolska”, podczas dyskusji miałem okazję wspomnieć o rzekomym polowaniu poety w Chojnie, ale - niestety - pani profesor o tym fakcie też nic nie było wiadomo.

A więc, czy był Mickiewicz w Chojnie?



Franciszek Mickiewicz, brat Adama

Trudno temu pytaniu zaprzeczyć bądź je potwierdzić. Wiadomo, że uwielbiał on polowania, że w tym czasie nasza wieś częściowo należała do Turnów, jako ślubne wiano Heleny Kwileckiej z Dobrojewy - żony Wincentego Turno. Objezierze dzieli od Chojna raptem 40 km, a więc odległość do pokonania, poprzez Wronki w ciągu jednego dnia. Mógł zatem Mickiewicz towarzyszyć Wincentemu Turno w łowieckich uciechach.

Adam Mickiewicz przebywał w Wielkopolsce 7 miesięcy (od sierpnia 1831 r. do połowy lutego 1932 r.) i był serdecznie goszczony w pałacach i dworach w 28 miejscowościach znanych rodów tej ziemi, między innymi: w Śmiełowie u Gorzeńskich, w Kopaszewie u Chłapowskich, w najbliższych nam Objezierzu i Łukowie Józefa Grabowskiego. To właśnie do Łukowa udało się potajemnie sprowadzić, przebywającego w niewoli w Malborku, brata wieszczka – Franciszka, uczestnika Powstania Listopadowego, zmarłego w 1862 r. u Grabowskich i spoczywającego w do dziś istniejącym grobie na cmentarzu przykościelnym w Rożnowie k. Obornika.

Znawcy tematyki mickiewiczowskiej twierdzą, że właśnie w Wielkopolsce zrodziła się myśl stworzenia wielkiego poematu –

„Pan Tadeusz”, że ziemia nasza dostarczyła poecie sporo obrazów wykorzystanych w tym dziele, o czym świadczy, m.in. wymienienie w tym utworze nazwy „Objezierze”.

Adam Turno w swym pamiętniku tak ukazał postać i zdolności wieszczka: „Brunet, oczy ciemno-zielone, włosy czarne, nos piękny, w ustach częsty grymas, a że nosi po francusku brodę, więc wydaje się jak uczony Żyd ... po niemiecku, francusku, angielsku, włosku, grecku i łacinie jak po polsku (uwaga moja: chyba także po litewsku, skoro pisze Mickiewicz w jednym ze swych utworów „ja dziaki Litwin”), w rysowaniu bardzo mocny, bardzo lubi warcaby...”

Mickiewicz, przebywając – jak się rzekło – siedem miesięcy w Wielkopolsce, goszczony przez swych wielbicieli z niezwykłą atencją i uwielbieniem (zwłaszcza przez panie, które częstokroć sprowadzały na poetę liczne rozterki, a nawet skandale, by wymienić głośny romans wieszczka z zamężną Konstancją Łubińską) tworzył wizję przyszłych swych dzieł. Bywał czytelnikiem biblioteki Raczyńskich w Poznaniu.

Sądzę, że właśnie w Wielkopolsce przeżywał wielki Adam swe najlepsze dni w życiu, nie przewidując wówczas licznych utrapień, jakie miały go spotkać w Paryżu. Natomiast pytanie zawarte w tytule, czy Adam Mickiewicz „otał się” o Chojno, czy też Wronki, pozostanie chyba na zawsze bez odpowiedzi.

Janusz Łopata-Łowiński

PS.

Tak przy okazji, „Dziennik Poznański” z dnia 30 stycznia 1998 r. zamieścił artykuł pt. „Mickiewicz zlustrowany”, podpisany aż przez 5 autorów, którzy w tym skandalizującym paszkwilem obarczyli poetę obraźliwymi i gorszącymi epitetami, z których najłagodniej brzmią: „półgrafoman” i „Żyd”.

ZAMIAST KWIATKA ...

... dużo muzyki, śpiewu i humoru zapewnił mieszkankom Chojna organizatorzy spotkania z okazji *Dnia Kobiet*. Impreza została zorganizowana przez miejscowy Dom Kultury przy współpracy z Kołem Gospodyń Wiejskich, które niedawno reaktywowało swą działalność. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło naszych księży - proboszcza Pawła Pawlickiego i ks. Adama Sasina oraz brata z wronieckiego zakonu franciszkanów. Wszystkim Paniom serdeczne życzenia z okazji ich święta złożył Jan Jankowski, prowadzący tę imprezę, a ksiądz Pawlicki podkreślił ważną rolę kobiety w życiu rodziny.

Podczas biesiady, przy kawie i słodczykach, mamy mogły podziwiać popisy swych dzieci, które rozpoczęły uroczystość „MINIPLAY-BACKIEM”, przygotowanym pod kierunkiem

pani Małgorzaty Jankowskiej. Zebrani usłyszeli popularne utwory grup wokalnych w wykonaniu młodszych artystów. Utwór grupy Boys „Jesteś szalona” w wykonaniu: Agnieszki Lutomskiej, Natalii Wegner, Ewy Piasek, Żanety Szwak i Natalii Błoch wprowadził wszystkich w pogodny nastrój. Duże owacje wywołał inny utwór tej grupy - „Chłop z Mazur”, wykonany z wielką werwą w ciekawym układzie choreograficznym przez Dorotę Piasek, Kamilę Wegner, Irenę Dopierałę, Justynę Lisek, Paulinę Mikołajczak, Magdalenę Zimińską, Dominikę Grześ, Damiana Grzesia i Pawła Szczodrzyńskiego.

Podobnie gorąco przyjęto prezentację utworu Antosia Szprychy „Wspomnienie o kaszance” w wykonaniu Anny Helwich, Magdaleny Grupa, Wioletty Szwak i utworu zespołu „Clasie” - „Zabrałaś mi lato” w wykonaniu Kingi Majdańskiej i Karoliny Błoch.

Czas między występami dzieci doskonale wypełniali humorem i muzyką - Jan Jankowski i Marek Tylka. Wiersze: „Dla Kobiet”,

„Dla Pani” i „Jakie są kobiety” recytował ich autor, Czesław Tomaszewski.

Występy zakończyła Anna Jankowska, która tego dnia zadebiutowała jako solistka wiązanką znanych piosenek, przy akompaniamencie pana Marka. Ania popisała się pięknym głosem z estradowym wdziękiem, chociaż był to jej debiut w roli solistki. Wśród zaśpiewanych utworów były takie tytuły, jak: „To nie ja byłam Ewą”, „Na sen”, „Orla cień”, „Ale to już było”... Występ tego duetu podbił serca publiczności - wielkie brawa.

Po uśmiechu na twarzach kobiet było widać, że impreza sprawiła im wiele radości. Stąd też wiele ciepłych słów wypowiedziała pod adresem organizatorów pani Ewa Jankowska - przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich, dziękując w imieniu ugoszczonych Pań. Sprawną i miłą obsługę Pań w trakcie imprezy pełnili panowie: Lech Judek, Marek Lutomski, Edmund Piasek, Henryk Szymczak i niżej podpisany...

Tadeusz Ignys

OFERTA EDUKACYJNA

Wybór zawodu i szkoły do niego prowadzącej to jedno z najtrudniejszych zadań jakie stawia się przed uczniami klas ósmych. Coraz bardziej postępująca specjalizacja sięgająca niemal do każdej dziedziny życia, daleko posunięta mechanizacja i automatyzacja procesów produkcyjnych powodują, że ilość rozmaitych typów szkół średnich stale się zwiększa, nie mówiąc już o ilości zawodów. Trudno jest zorientować się w tym labiryncie. Toteż młodzież, która staje przed koniecznością wyboru kierunku dalszego kształcenia, potrzebuje mądrej rady i życzliwej pomocy. Czy ją otrzymuje? Jeżeli podejmowane są kroki w tym zakresie, to tylko okazjonalnie. Trudno mówić w szkołach o procesie wychowawczym z zakresu reorientacji zawodowej i szkolnej. Zadania te powinny być wplecione w całość pracy szkoły jako ciąg systematycznych, długotrwałych i planowych oddziaływań co najmniej od klasy szóstej.

Ważnym zadaniem szkoły jest kształtowanie i rozwijanie zainteresowań zawodowych. Uczeń w czasie edukacji szkolnej powinien poznać cały wachlarz zawodów, aby wybrać ten, w którym faktycznie zrealizuje samego siebie, zapewni sobie satysfakcję i utrzymanie. Czy można to osiągnąć, wykorzystując do tego celu tylko godziny wychowawcze, przyjmując, że będą one nawet raz w miesiącu? Skutków nietrafnego wyboru zawodu doświadcza wielu.

Przy wyborze zawodu niezmiernie ważna jest wiedza o warunkach przyszłej pracy, poznanie swoich predyspozycji zawodowych, fizycznych i psychicznych, które kształtują obraz samego siebie. Niestety, wielu ósmoklasistów ma powierzchowną i ogólnikową wiedzę o swoim przyszłym zawodzie. Nie znają obowiązków, zadań i czynności, wymagań, warunków pracy i perspektyw w tym zawodzie. Często wybór szkoły jest wyborem przypadkowym, podyktowanym najczęściej życzeniami rodziców, bliskością szkoły od miejsca zamieszkania lub chęcią nauki z kolegami lub koleżankami.

Rejonowy Urząd Pracy w Czarnkowie, pragnąc pomóc niezdeterminowanym ósmoklasistom i ich rodzicom, 28 lutego br. zorganizował w Czarnkowie Giełdę Zawodów, w czasie której reprezentacje szkół średnich rejonu czarnkowskiego ukazywały walory swoich placówek oraz zapoznawały z wymaganiami stawianymi potencjalnym kandydatom. Oprócz dwóch wronieckich zespołów szkół zawodowych (obecnych na giełdzie) prezentujemy również szkoły czarnkowskie. W następnym numerze „WS” przedstawimy kolejne szkoły średnie z pobliskich miejscowości.

Czarnkowski RUP opracował informatory o stu zawodach, zakładając dla każdego z nich odrębną teczkę. Można się z nimi zapoznać w siedzibie urzędu w Czarnkowie, przy ul. Przemysłowa 2a w Sali Informacji Zawodowej. Tam również można obejrzeć filmy wideo prezentujące poszczególne zawody. Można dowiedzieć się o warunkach kształcenia w szkołach na terenie województwa pińskiego i województw ościennych, o przeciwwskazaniach do wykonywania określonego zawodu, skali i struktury bezrobocia. RUP zaprasza zainteresowanych uczniów do swojej siedziby indywidualnie lub w grupach kilkuosobowych z opiekunami lub rodzicami. Istnieje również możliwość zamówienia lekcji zawodoznawczych na terenie szkół macierzystych.

Tel.: 255 37 16

Krystyna Tomczak

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE im. JANKA Z CZARNKOWA,

(64 – 700 Czarnków, ul. Kościuszki 92).

Nauka trwa 4 lata.

PRYWATNY ZESPÓŁ SZKÓŁ PONADPODSTAWOWYCH W CZARNKOWIE: *Liceum Ekonomiczne o specjalności: finanse i rachunkowość, ekonomia i organizacja przedsiębiorstw, rachunkowość i rynek rolny (4-letnie);*

Technikum Zawodowe o specjalności: elektryczna i elektroniczna automatyka przemysłowa (5-letnie);

Liceum Ekonomiczne dla Dorosłych o spec.: ekonomia i organizacja przedsiębiorstw (eksternistyczne na podbudowie szkoły podstawowej);

Liceum Handlowe (eksternistyczne);

Technikum Zawodowe dla Dorosłych (3-letnie na podbudowie ZSZ, wieczorowe lub zaoczne) o spec: budowa maszyn, naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych, obróbka skrawaniem, meblarstwo;

Szkoła Policealna dla Dorosłych o spec: handel i marketing (2-letnie dzienne i wieczorowe)

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły, 64 – 700 Czarnków, ul. Harcerska 4, tel.: 255 44 81.

ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH

im. J. NOJEGO W CZARNKOWIE:

Liceum Ekonomiczne (4-letnie);

Liceum Handlowe (4-letnie), wg najnowszego programu wdrożeniowego MEN;

Technikum Zawodowe o spec: żywienie i gospodarstwo domowe (5-letnie) oraz krawiectwo lekkie (4-letnie) – praktyki zapewnia szkoła;
Szkoła Zasadnicza Specjalna dla uczniów o upośledzeniu umysłowym w stopniu lekkim (naboru dokonuje Kuratorium) o spec: ślusarz, gospodarstwo domowe, wielozawodowa (3-letnie);
Szkoła Przysposabiająca do Zawodu Szkoła Życia Specjalna o spec: gospodarstwo domowe (upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym, 2-letnia);
Szkoła Zasadnicza dla Dorosłych (po szkole podst. i OHP, dla uczniów mających trudności w nauce, 2-letnia) o spec: wielozawodowa;
Szkoła Zasadnicza (praktyki zapewnia szkoła), zawody: ślusarz mechanik, tokarz oraz operator obrabiarek skrawających, krawiec odzieży lekkiej (3-letnia);
Szkoła Zasadnicza dla Młodocianych Pracowników (praktykę zawodową uczeń realizuje w oparciu o umowę zawartą z zakładem pracy);
Technikum Zawodowe dla Dorosłych Zaoczne i Eksternistyczne (na podbudowie szkoły zasadniczej i Średniego Studium Zawodowego, od 2,5 do 3 lat), o spec: obróbka skrawaniem, naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych, technologia drewna – meblarstwo, elektromechanika ogólna, technologia żywienia zbiorowego, technik odzieżowy, handlowiec.
Adres: ul. Chodzieska 11, 64 – 700 Czarnków, tel.: 255 23 27 lub 255 27 58, tel./fax: 255 23 46. Przy szkole znajduje się internat.

WRONIECKIE SZKOŁY ŚREDNIE

Zespół Szkół Zawodowych Nr 1

we Wronkach ul. Leśna 15

przyjmuje kandydatów do następujących szkół:

- **TECHNIKUM ELEKTRONICZNE 5-LETNIE** o specjalnościach:
 - ELEKTRYCZNA I ELEKTRONICZNA AUTOMATYKA PRZEMYSŁOWA
 - ELEKTRONIKA OGÓLNA
- **TECHNIKUM ELEKTRYCZNE 5-LETNIE** specjalność: ELEKTROENERGETYKA
- **LICEUM ZAWODOWE ROLNICZE 4-LETNIE** (w Nowej Wsi) o specjalnościach:
 - WIEJSKIE GOSPODARSTWO DOMOWE (dziewczęta)
 - MECHANIK MASZYN ROLNICZYCH (chłopcy)
- **LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE 4-LETNIE O PROFILU OGÓLNYM**

Podania tegorocznych absolwentów szkół podstawowych przyjmowane będą od 15 marca do 15 maja 1998 r. w sekretariacie szkoły.

Wymagane dokumenty:

- podanie,
- życiorys,
- komplet dokumentów od lekarza szkolnego,
- 2 fotografie,
- wykaz ocen za I półrocze VIII klasy,
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej (po zakończeniu roku szkolnego),
- podanie o przyjęcie do internatu (uczniowie pozamiejscowi).

ADRESY:

ZSZ Nr 1

64-510 Wronki
 ul. Leśna 15
 tel.: (067) 254-02-13,
 254-12-31

Liceum Zawodowe Rolnicze

Nowa Wieś
 ul. Szamotulska 11
 tel.: (067) 254-00-25

Zespół Szkół Zawodowych Nr 2

we Wronkach ul. Powstańców Wlkp. 25

przyjmuje kandydatów do następujących szkół:

- **LICEUM EKONOMICZNE 4-LETNIE**
TECHNIK EKONOMISTA O SPECJALNOŚCI EKONOMIKA I ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW (nabór po raz pierwszy)
- **LICEUM ZAWODOWE 4-LETNIE**
PRACOWNIK ADMINISTRACYJNO-BIUROWY

Podania należy składać w terminie od 15 marca do 15 maja 1998 r. Szczegółowy wykaz potrzebnych dokumentów podaje sekretariat szkoły, pod adresem:

ZSZ Nr 2. 64-510 Wronki, ul. Powstańców Wlkp. 25 tel.: (067) 254-11-76

„Otwarte drzwi” dla ósmoklasistów ich rodziców i nauczycieli, od 30 marca do 1 kwietnia w godzinach od 10.00 do 12.00

Nasi nauczyciele

W mozaice wronieckiej społeczności wyróżniał się ten wybitny pedagog nie tylko charakterystyczną sylwetką, lecz także nieprzeciętną osobowością, różnorodnością zainteresowań; był po prostu postacią oryginalną w pozytywnym słowa tego znaczeniu. Nie był Wielkopolaninem i kiedy w 1924 r. osiadł – jak się później okazało – na zawsze we Wronkach, jego adaptacja w początkowych latach pracy w naszym mieście zapewne nie była łatwa. Znalazł się bowiem wśród obcej mu obyczajowości, pielęgnowanej wszakże przez Polaków, ale z byłego zaboru pruskiego, jakże odmiennego od galicyjskiego, austriackiego.

Eugeniusz Gryglewski urodził się 4 sierpnia 1899 r. w Krakowie, w wielodzietnej rodzinie, jako syn stolarza Adolfa i Heleny. Eugeniusz był uczniem zdolnym i wchłaniającym intensywnie szkolną wiedzę. Skończywszy w 1915 r. C. K. I Szkołę Realną, naukę kontynuował w Szkole Budowlanych. Szerzący się w królewskim mieście patriotyzm, wyzwalający wśród młodzieży mit bohaterstwa, spowodował, że szesnastoletni młodzieniec uciekł z rodzinnego domu i szkoły. Fałszując datę swego urodzenia – wstąpił w szeregi osławionej I Brygady Strzelców Józefa Piłsudskiego i z mitycznych z czasem krakowskich Olcandrów, ruszył wraz z innymi zadziornymi chłopakami do boju. Z historii oręża polskiego wiadomo, że legioniści zostali w 1917 r. zdradziecko wcieleni do armii austriackiej, co się dla nich skończyło obozem internowanych na Węgrzech, a potem krótkim udziałem w walkach na froncie włoskim, w którym uczestniczył Gryglewski. Po zakończeniu w 1918 r. I wojny światowej Eugeniusz przywdział mundur żołnierza Wojska Polskiego, by go zdjąć po demobilizacji w 1921 r. – dosłużywszy się stopnia sierżanta. Wróciwszy do Krakowa, został słuchaczem Państwowych Kursów Nauczycielskich. Egzamin dojrzałości z wyróżnieniem zdał w czerwcu 1924 r., a już od 1 września tegoż roku podjął swą pierwszą pracę zawodową w odległych od rodzinnego miasta Wronkach, w Szkole Powszechnej nr 1. Aby podnosić swoje zawodowe progi, w 1927 r. zdał egzamin kwalifikacyjny w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Rogoźnie, natomiast w roku 1930 ukończył w Warszawie Wyższy Kurs Nauczycielski.

Młody nauczyciel, z pewną już pozycją zawodową, nie zapomniał o uczącym się w Krakowie rodzeństwie, wspomagając je finansowo. W 1933 r. mógł już pomyśleć o swojej stabilizacji życiowej, żeniąc się z nauczycielką Wandą z domu Wittig. Z tego związku małżeńskiego urodzili się: Bogna w 1934 r. (żonata Józefiak, absolwentka Akademii Rolniczej SGGW w Warszawie) oraz Janusz w 1936 r. (absolwent Politechniki Warszawskiej, obecnie emerytowany podpułkownik Komendy Głównej MO). Pierwsza żona E. Gryglewskiego – Wanda zmarła 14 stycznia 1962 r.

W listopadzie 1939 r. rodzina Gryglewskich, wraz z innymi rodzinami wronieckimi,

po krótkim pobycie w miejscowym więzieniu, została przez okupantów niemieckich wywieziona na teren Generalnego Gubernatorstwa. Miejscem ich wojennego pobytu stał się Jędrzejów, w którym znalazły się także inne wronieckie rodziny: Bątkiewiczów, Jachalskich, Koplińskich, Pilarczykó. E. Gryglewski podjął wówczas pracę jako introligator. Brał także udział w tajnym nauczaniu.

Eugeniusz



Gryglewski

Do Wronek Gryglewscy powrócili w marcu 1945 r. i od 1 kwietnia tegoż roku Eugeniusz podjął pracę w szkolnictwie. Od 1948 do 1954 r. uczył w Państwowej Średniej Szkole Zawodowej we Wronkach, będąc jej dyrektorem. Po jej likwidacji, został przeniesiony do szkoły w Szamotułach. Od 1956 r. do przejścia w 1970 r. na emeryturę uczył w Technikum na Zamościu. Bohater tego biogramu, jak wiadomo, ciągle się kształcił, np. w 1949 r. zdał egzamin państwowy na Politechnice Warszawskiej w zakresie rysunku technicznego. Dużo czytał, był zawsze bardzo aktywny, o czym np. świadczy fakt, że do późnej starości odbywał wielokilometrowe wycieczki rowerowe, a w młodości osiedlwszy się we Wronkach pierwszy w tym mieście jeździł na nartach. Ten zasłużony nauczyciel miał wyjątkowe predyspozycje manualne, np. zademonstrował nam, będąc

wychowawcą naszej klasy, jednocześnie narysowanie oburącz kredą na tablicy dwóch kół. Jako nauczyciel wzbudzał w nas respekt, szacunek, trochę i lęk – był wymagający. Mile wspominam jego lekcje geografii, które miały charakter krajoznawczych pogadanek.

W kwietniu 1974 r. sprawiłem swemu dawnemu nauczycielowi i wychowawcy sporą satysfakcję, zapraszając go na spotkanie w Szamotułach z sędziwym krakowianinem – Jakubem Mikołajczykiem. Ów człowiek jako jedenastoletni chłopiec w 1900 r. uczestniczył w weselu swej siostry Jadwigi ze znanym literatem Lucjanem Rydlem. Uroczystość ta odbyła się w dworku Tetmajerów, w udziałem także Stanisława Wyspiańskiego. Wyspiański uwiecznił później owe zaślubiny w słynnym dramacie „Wesele”. Kuba, jedna z postaci w tym utworze – to opisywany Jakub Mikołajczyk. Jakuba poznałem z okazji zajęć fakultatywnych na Podyplomowym Studium Muzeologicznym krakowskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego, właśnie w dworku Tetmajerów w Bronowicach, będącym Muzeum „Młodej Polski”. Jedyny żyjący uczestnik słynnego wesela wyraził zgodę na moje zaproszenie do Szamotuł, w celu odbycia spotkań z młodzieżą szkolną. Właśnie 5 kwietnia 1974 r. miałem możliwość gościć zarówno swego nauczyciela jak i Kubę u siebie – w mieszkaniu w Zamku Górków. Obaj panowie z zapałem i z niezwykle żywymi wspomnieniami do późnej nocy swój stary, ukochany Kraków epoki „fin de siècle” (końca wieku XIX). Razem z żoną mieliśmy niezwykłą duchową ucztę, przysłuchując się ich opowieściom.

Według córki Bogny: „Ojciec w 1982 r. utracił całkowicie wzrok, co było dla niego osobistą tragedią. Swoje kalectwo znosił jednak pogodnie, w dużej mierze za sprawą drugiej żony, która ułatwiała mu kontakt z otoczeniem i ludźmi. Zmarł 7 czerwca 1987 r. Pochowano go we Wronkach, z którymi związał całe dorosłe życie”.

Zasłużony wielce dla wronieckiej oświaty – prof. Eugeniusz Gryglewski spoczywa na miejscowym cmentarzu parafialnym, we wspólnym grobie ze swoją pierwszą żoną Wandą.

Janusz Łopata-Łowiński

PS. Za udostępnienie materiałów do powyższego biogramu składam wdzięczne podziękowanie Paniom:

- Bognie Józefiak z Poznania,
- Helenie Rodewald z Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 we Wronkach.

**Dyrekcji i Gronu Pedagogicznemu
Szkoły Podstawowej nr 3 we Wronkach
Zarządowi Oddziału ZNP
oraz sekcji Emerytów i Rencistów ZNP Wronki
a także znajomym i przyjaciółom,
za pamięć, życzenia i kwiaty
z okazji ukończenia przeze mnie 90. roku życia
składam serdeczne podziękowania**

MARIA SADECKA

Redakcyjne Zoo



KLEMENS

Jak orzeł
mierzy
wysoko
a do korekty
ma dobre oko



JANUSZ

Pszczółka
nasza
miodek lubi
no i często się
nam gubi



Mi
mi

Jak struś pędziwiatr
przez miasto mknie,
gazetę rozwozi
noce i dnie



ZBINTU

Czarownik
w tej
rodzinie,
żadnej imprezy
nie ominie



ROBERT

Cicho w szkole
siedzę sobie
„Pryzmat”
z uczniami
wyskrobię



CZARNY KRUK



KRÓL LECH

Wszelkie podobieństwa postaci
są zamierzone i obliczone
na duże poczucie humoru
Franz II i Czarny Kruk



PAWEŁ

Ręk do pracy
ma aż cztery
Naczelny
w robieniu
kariery



KRYŚIA

Pod skrzydła
weźmie każdego,
czy on chce,
czy nie chce tego



FRANZ II

Każde przestępstwo
wysledzę,
bo na policji
często siedzę

Dużo pieje,
robi mało,
co innego by się
chciało ?...



WOJTUŚ

Jak się uprze
nie ma rady,
załatw mu,
gdy nie
chcesz zwady



JACHU

W Chojnie
wszyscy
są nieźli
lecz do roboty
konia
znaleźli



CZECHU

Ciągle ma nowe
pomysły
znaczenie dębów
to jego wymysły



JAREK

Do roboty
się nie kwapię,
ale chętnie
się pogapię...



LECHU

CHOJNO

... z redaktorem *Pawłem Bugajem*

Rozmowa ta miała ukazać się w pierwszym numerze tego roku, jednak z powodów bliżej nie określonych *Naczelny* zawiesił ją wraz z rubryką. Mój list do redakcji opublikowany zamiast niej spowodował sporo zamieszania. Okazało się, że we Wronkach jest nie - jak mi się wydawało - dwóch, ale trochę więcej wielbicieli *Rozmów*, którzy zaprotestowali. Wobec tego faktu *Naczelny* postanowił przywrócić rubrykę. Mam nadzieję, że nie był to żart *prima-aprilisowy*...

- Jak zostaje się redaktorem naczelnym?

- Bardzo mi zależało, żeby robić gazetę. Kiedy przed pierwszymi wyborami do samorządów lokalnych, w maju 1990 roku zmontowaliśmy czteroosobowy zespół redakcyjny, stwierdziliśmy, że ten, kto najwięcej koło powstania pisma chodził, powinien kierować przedsięwzięciem.

- **Bardzo dużo czasu poświęcasz gazecie. Czy tak naprawdę w życiu interesuje cię coś poza *Wronieckimi Sprawami*?**

- No..., oczywiście, (długie zamyślenie, westchnienie) ... sprawy wronieckie - pod każdym względem, jestem przecież drugą kadencję radnym Rady Miejskiej Wronek.

- **Wyobraź sobie: ogłoszony został konkurs na naczelnego „WS”. Wygrywa go Czarny Kruk, który nie widzi cię w zespole redakcyjnym. Co robisz?**

- Fotoreporterem lubię i chciałbym być... Myślę, że w tym momencie zakładałam prywatną gazetę!

- **Konkurencja pod skrzydłem mi rośnie! Skąd Twoje zainteresowania dziennikarstwem?**

- Może w poprzednim życiu byłem dziennikarzem...

- Jak wygląda gazeta Twoich marzeń?

- Tygodnik ilustrowany - na wskroś kolorowy! Taki, który można nie tylko poczytać, ale i pooglądać. To jednak jeszcze odległa przyszłość, ale Wronki doczekają się takiej ekstra gazety, jestem optymistą.

- **Można żyć z pensji redaktora naczelnego?**

- Cha, cha! Koń by się uśmieł! Chyba tylko Czarny Kruk wydziobałby mnie za te pieniądze! Nikt inny!

- **Które czynności przy tworzeniu gazety zlecasz innym?**

- Sam nie robię chyba tylko odbitek fotograficznych. Poza tym wszystko, oczywiście niezależnie sam.

- Co najchętniej robisz?

- Makietuję. Ode mnie zależy co, gdzie i jak będzie poukładane w gazecie.

- Z kim obecnie współpracujesz?

- Z tej najstarszej „paczki” pozostał Klemens Stróżyński, Krystyna i Bogdan - Tomczak, Eligiusz Grupiński, Janusz Łopata - Łowiński, Wojciech Kudliński. Od niedawna do zespołu redakcyjnego dołączyła Grażyna i Aliana - Kaźmierczak oraz Artur Hibner. Dzia-

łają też dwa podzespoły redakcyjne: młodzieżowy *Pryzmat* - pod egidą Roberta Dorny i *Wieści z Chojna* - pod kierunkiem Jana Janakowskiego.

- **Jaki jest nakład gazety i jej zasięg terytorialny?**

- „WS” są gazetą sublokalną, jej zasięg ogranicza się do terenu gminy Wronki. W prenumeracie dociera do różnych zakątków Polski. Wysyłamy też egzemplarze do bibliotek wojewódzkich i narodowych oraz do Holandii. Obecny nakład to 1800 - 2000 egzemplarzy.

- Kto ma wpływ na tematykę?

- Naczelny. Bywa tak, że do samego końca nikt ze składu redakcyjnego nie wie, co się w numerze ukáže. Nie ma rady programowej, bo i po co?

- **Jednowładztwo, według „widzimisień” naczelnego?... Zmieńmy temat: jeździsz nowym *punto*, którego ci zazdroszczę; wiadać nieźle ci się powodzi...**

- Tak. Póki co, to jeszcze daję sobie radę ze spłatą kredytu.

- Masz ładny aparat, twój?

- Niestety tak, kupiony za moje pieniądze. Nasza redakcja opiera się na prywatnym aparacie, prywatnym samochodzie, kilku prywatnych i jednym redakcyjnym komputerze.

- **Prezes TMZW widzi cię w roli menadżera - zarządcy gazety. Co o tym sądzisz?**

- Taka funkcja jest bardzo potrzebna, to mi odpowiada - kierować redakcją, ograniczyć się do roli fotoreportera. Przyszan, że łatwiej mi konstruować gazetę, robić jej techniczną stronę, łapać tematy i pomysły aniżeli pisać teksty. Moje artykuły na ogół powstają w momencie zamykania numeru i stąd też są one (moim zdaniem) czasami mało dopieszczone.

- **Czy Twoja nowa rola w redakcji ma jakieś konsekwencje; nowe biurko, sekretarka...**

- Nie. Chociaż sekretarka mi się marzy, ale wierzę, że kiedyś dojdziemy do takiego luksusu.. A biurka mamy dwa, solidne, metalowe, z darów holenderskich, które pewnie przeżyją redakcję.

- **Sądzisz, że czytelnicy mogą mieć wpływ na tworzenie gazety?**

- Powinni więcej pisać, polemizować z autorami publikacji, choć już widać poprawę w stosunku do miesięcznika. Jest coraz więcej próśb o interwencję.

- **Co zabrałbyś na bezludną wyspę, na którą nawet czarne kruki nie dolatują?**

- Myślę, że odrobina samotności by mi się przydała.

- **Czy przeprowadzał już ktoś z Tobą wywiad?**

- Nie przypominam sobie, ale z całą pewnością nigdy dotąd z „ptakiem” nie rozmawiałem.



Naczelny w akcji

(Fot: Cz. K.)

- **I co, podoba ci się?**

- Cha, cha, cha...

- **A podoba ci się zdjęcie, którego jestem autorem?**

- Podoba mi się. Jest pełne humoru i oddaje „wielkość” naczelnego.

- **No, zaskoczyłeś mnie! Opowiedz mi coś o sobie.**

- Urodziłem się w domu przy Kościuszki 12 we Wronkach. Jestem zodiakalnym bliźniakiem. Chodziłem do przedszkola przy ZPZ-ach, później do SP nr 1 i 3. Ukończyłem wydział mechaniczny wronieckiego technikum i z niezłym świadectwem maturalnym startowałem w dorosłe życie. Miałem szalone, niespełnione plany. Na szkołę lotniczą w Dęblinie nie pozwoliło mi zdrowie, na Wyższą Szkołę Morską w Szczecinie - dziewczyna. Pracowałem w kilku różnych zakładach, na różnych stanowiskach, lubiłem zmiany. Pracowałem w miejscowym „Sporaszu”, w pniewskim „Powogazie”, przez 4 lata w byłej NRD, później w „Pomocie”, WOK-u i wreszcie trafiłem do TMZW, gdzie do dziś pracuję jako redaktor „Wronieckich Spraw”. Oto cała moja „kariera”. Spełniło się jedno z moich marzeń - zostałem zawodowym fotoreporterem i wydaję gazetę. Mam sporą rodzinę - żonę Alicję, trzy córki: Joannę, Annę i Paulinę oraz syna Sebastiana (za czwartym razem).

- **Jakiego pytania, które nie padło, spodziewałeś się?**

- O nie! Nie powiem, bo jeszcze mnie zapytasz. Ale jeśli pozwolisz, to chciałbym tę rozmowę zakończyć swoim pytaniem.

- **Proszę bardzo, w końcu jesteś szefem.**

- Powiedz, jak kończą się rozmowy z Czarnym Krukiem?

- **Pozwólcie Naczelny, że to zostanie moją słodką tajemnicą, a finał naszej rozmowy niech pozostanie twoją tajemnicą...**

Sobotnio – niedzielne DYŻURY APTEK

28.03.1998

w godz.: 8.00 – 13.00 i 19.00 – 20.00 na Rynku

29.03.1998

w godz.: 9.00 – 13.00 i 19.00 – 20.00 na Rynku

4.04.1998

w godz.: 8.00 – 13.00 na Rynku; w godz.: 19.00 – 20.00 w Przychodni

5.04.1998

w godz.: 10.00 – 12.00 i 19.00 – 20.00 w Przychodni

11.04.1998

w godz.: 8.00 – 13.00 na Rynku

12.04.1998

w godz.: 10.00 – 12.00 i 19.00 – 20.00 na Borku

13.04.1998

w godz.: 10.00 – 13.00 i 19.00 – 20.00 na Rynku

W dni powszednie apteki czynne:

APTEKA *Pod Orłem* (na Rynku), tel. 254-01-34, od poniedziałku

do piątku w godz.: 8.00 – 20.00, w soboty: 8.00 – 13.00

APTEKA w Przychodni, tel. 254-14-65, pn-wt.-cz.-pt: 8.00 – 16.00,

w środy: 8.00 – 18.00

APTEKA na Borku tel. 254-93-79 od poniedziałku do piątku w

godz.: 9.00 – 16.45

Kino „Gwiazda” zaprasza

Data / godz.:	Tytuł:	Prod. / od lat:
25-29.03 / 20.00	KRÓLOWIE ŻYCIA	POL.-FRANC / 15
31.03-2.04 / 18.00 i 20.00	AGENT 007	
	- jutro nie umiera nigdy	USA / 12
3-8.04 / 18.00	AGENT SPECJALNEJ	
	TROSKI	USA / 12
3-8.04 / 20.00	KAMASUTRA	INDIE / 18
9-14.04 / 18.00 i 20.00	GRA	USA / 15
15-20.04 / 18.00	GOŁO I WESOŁO	USA / 15
15-20.04 / 20.00	MŁODE WILKI	POL. / 12
21-26.04 / 18.00	TWIN TOWN	USA / 12
21-26.04 / 20.00	SZAKAL	USA / 15
27-1.05 / 18.00 i 20.00	KOLEKCJONER	USA / 15

Bilety w cenie od 4 - do 6 złotych.

Wroniecki Ośrodek Kultury ogłasza

KONKURS na pisanek i stroik wielkanocny

Prace można dostarczyć
do Wronieckiego Ośrod-
ka Kultury
lub do Muzeum
(przy ul. Szkolnej 2)
do 6 kwietnia 1998 r.

Wszystkie zgłoszone do konkursu prace zostaną
wyeksponowane na wystawie.

Najładniejsze prace zostaną nagrodzone.

UWAGA NA FIRMY WYSYŁKOWE!

Bardzo często w naszych skrzynkach na listy znajdujemy ulotki rozmaitych firm wysyłkowych. Typowa taka ulotka informuje nas o wyso-kiej wygranej. Jedyny warunek, to przed odbiorem nagrody zamówić oferowane przez daną firmę towary. Wielu myśląc, że uśmiechnęło się do nich szczęście, zamawia jakieś artykuły i oczekuje na nagrodę. Po pewnym czasie okazuje się, że zostaliśmy oszukani. Otrzymujemy za-miast atrakcyjnych towarów zwykłe buble, a o nagrodzie ani widu, ani słychu.

Jakie są prawa konsumenta, który dokonał niekorzystnego zakupu? Czy możemy wyegzekwować obiecaną przez firmę wysyłkową nagrodę?

Najpierw warto odpowiedzieć na drugie pytanie. Otóż, w obowią-żującym stanie prawnym nie ma możliwości uzyskać obiecaną nagrody. Dzieje się tak najczęściej dlatego, iż firmy wysyłkowe są bardzo sprytnie. Dużą i widoczną czcionką, w centralnej części ulotki - informują klienta o wygranej, natomiast drobną czcionką i na wewnętrznej stronie koperty - podają regulamin. Oszukany konsument może jedynie uchylić się od skutków prawnych zawartej przez siebie umowy sprzedaży, powołując się na przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące błędu (art. 84 i następne). Jeżeli sprzedana rzecz ma wady, odbiorcy przysługują naturalnie roszcze-nia z tytułu rękojmi (art. 556 i następne k.c.).

Ażeby przerwać stosowanie nieuczciwych praktyk przez firmy wysyłko-wee (taką praktyką jest nieuczciwa reklama), możemy na podstawie usta-wy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, za pośrednictwem organiza-cji konsumenckich, żądać zaprzestania wprowadzania w błąd klientów. Pewnym sposobem wpływania na odpowiednie zachowania firm wysył-kowych jest też składanie zawiadomień do prokuratora o usiłowaniu po-pełnienia przestępstwa oszustwa.

Na koniec - zważając na to, iż lepiej zapobiegać niż leczyć - warto dać konsumentom następującą radę: po otrzymaniu ulotki od firmy wy-syłkowej upewnij się, czy oferta jest uczciwa. Jeżeli masz jakiegokolwiek wątpliwości czy zapytania odnośnie uprawnień konsumenta, szukasz po-rady, skontaktuj się z Federacją Konsumentów.

Adresy najbliższych Klubów Federacji Konsumentów:

61-836 Poznań
ul. Kozia 8
tel. (061) 851-61-52

78-600 Wałcz
ul. Okulickiego 22
tel. 258-47-20

Sekcja warszawska Amica WOK zaprasza

Sekcja warszawska *Amica WOK* Wronki od lutego br. prowadzi roz-grywki Młodzieżowych Mistrzostw Miasta i Gminy Wronki w warsz-ach 100-półowych. Rozgrywki odbywają się w *Sali Rycerskiej* mu-zeum, w czwartki i piątki w godzinach od 15.30 do 18.30. Mistrzo-stwa mają charakter otwarty. Kierownik sekcji warszawskiej, Jan Ma-met zaprasza gorąco wszystkich chętnych do udziału w rozgrywkach.

Biurowo Poselskie UNII WOLNOŚCI

- posła Adama Stanisława Szejnfelda -
mieści się w Pile przy ul. Browarnej 19,
czynne od poniedziałku do piątku w godz. 12.00 – 17.00.

Tel.: 213 15 53 w. 33; tel./ fax: 212 51 35

Dyrektorem Biura jest Mirosław Grott,

Tel. kom.: 0/602 73 85 42

WRONIECKIE ROCZNICE I JUBILEUSZE W 1998 ROKU

- 700-lecie Parafii pod wezwaniem św. Katarzyny (2 luty 1298 r.)
- 650 rocznica spotkania króla polskiego Kazimierza Wiel-kiego z margrabią brandenburskim Ludwikiem Wittelsba-chem we Wronkach (11 listopada 1348 r.)
- 130 rocznica objęcia kościoła poddominikańskiego przez franciszkanów - reformatorów (1868r.)
- 90 rocznica śmierci księdza proboszcza Wincentego Szramkowskiego, *Honorowego Obywatela Wronek* (30 lipiec 1908 r.)

CZUCIE...

Świat poezji to horyzontalna przestrzeń myślowa, pozwalająca nam odebrać się od rzeczywistości. Nie jest jednak odrealnionym tworem literackim.

Ktoś mógłby powiedzieć, że poezja przysłania nam obraz spraw codziennych, iż bujamy w obłokach. Jest to chyba najbardziej mylne stwierdzenie, jakie mogłoby przyjść nam na myśl. Ponieważ liryka nie tylko jest związana z rzeczywistością, ale współtworzy ją. Jest nierozdzielną częścią człowieka. Mówi o sprawach bardzo ważnych, podniosłych i patetycznych, porusza tematy dotyczące ludzkich doznań i emocji, dzięki niej możemy zrozumieć świat: co najważniejsze, pozwala nam czuć".

Utwór, prezentowany dzisiaj, to wiersz osoby, która potrafi spojrzeć na świat poprzez pryzmat czucia". Potrafi ona wydobyć z siebie tkwiące w niej piękno: bo tak naprawdę tkwi ono w każdym z nas... W dalszym ciągu czekamy na wasze małe arcydzieła".

Basia Ida

SPOTKANIE

Patrz i czytaj z gwiazd.
One mrugają do Ciebie
- aby pocieszyć Cię.
Słuchaj i mocz swoje smutki w falach,
One przypłyną do Ciebie
- aby pomóc Ci, topiąc się w Tobie.
Ocieraj twarz o wiatr, nie bój się,
dotknij go.
On kołysze się przy Tobie
- aby rozwiać Twe cierpienie.
Deszcz, jak Twoje łzy,
kapiące po rumieńcach
na Twych delikatnych policzkach
z błękitnych i spokojnych jak niebo oczu,
zlewając Twoje uczucia, które toną
i nikt nie jest w stanie uratować ich,
zrozumieć, wypełnić radością,
szczęściem i miłością, która jest
dla Ciebie uczuciem obcym.
Spójrz na słońce.
Ono rozjaśni szare uczucia
- które tak boją.
Dotknie Twe serce promykiem
który przeniknie w środek i przyniesie
miłość z całego świata.
Spróbuj otworzyć
Twe skruszone serduszek
i nie lękaj się, daj sobie
i jemu szansę na spotkanie
Partnerskiej duszy.

Kasia R.

Chciałabym krótko przedstawić czytelnikom „Wronieckich Spraw”, przede wszystkim czytelnikom „Pryzmatu”, jeden ze sposobów spędzania wolnego czasu przez wroniecką młodzież.

Dzięki uprzejmości dyrektora Wronieckiego Ośrodka Kultury, pana Bogdana Czerwińskiego, raz w tygodniu, średnio dwadzieścia osób ma możliwość spotkać się w Sali Rycerskiej tutejszego Muzeum. Stąd też nazwa klubu młodzieżowego, działającego pod auspicjami Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych Miasta i Gminy Wronki. Klub „Muzeum” działa od 1994 roku i powstał z inicjatywy Pełnomocnika Burmistrza do Spraw Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, mgr Romana Pomianowskiego.

Spotykają się tu uczniowie szkół średnich (wronieckiego Zespołu Szkół Zawodowych nr1 i szamotulskiego ogólniaka). Nasze cotygodniowe zajęcia prowadzą pracownicy socjalni Ośrodka Pomocy Społecznej we Wronkach. Najczęściej swój czas poświęca nam Artur Firlet, czasami Jaromir Zieliński. Swoich sił w funkcji prowadzącego próbuje (z dobrymi skutkami) Marcin Pomianowski, uczeń IV klasy Liceum Ogólnokształcącego we Wronkach.

Jesteśmy grupą edukacyjną. Zajmujemy się szeroko rozumianą profilaktyką uzależnień, propagowaniem zdrowego trybu życia oraz nauką i rozwijaniem umiejętności interpersonalnych. Generalnie „Muzeum” stanowić ma alternatywną wobec szkodliwych zachowań formę spędzania czasu wolnego młodzieży.

W ramach organizowanego przez nas cyklu „Spotkania z ciekawymi ludźmi” mieliśmy przyjemność gościć już psychologa, lekarza i archeologa. Zasięgnęliśmy wtedy informacji od kompetentnych osób i z potwierdzonych źródeł. Na łamach „Wronieckich Spraw” czytelnicy mieli okazję dowiedzieć się o jednej ze spektakularnych akcji prowadzonej przez nas. W kwietniu 1997 roku przeprowadziliśmy akcję pod hasłem „Poproszę pół litra”, która wykazała zatrważającą dostępność alkoholu dla nieletnich w naszym mieście.

Zamiast odcinka telenoweli

Kilka razy w roku organizujemy też wyjazdy grupowe w formie zajęć warsztatowych. Oprócz celów, jakie mają spełniać spotkania prowadzone we Wronkach, warsztaty edukacyjne podczas wyjazdów mają integrować całą grupę. Członkowie klubu mogą budować wzajemne więzi, poznawać się bliżej i nauczyć się działać w zespole.

Pisząc ten artykuł chciałam przekazać kilka informacji o formie, w jakiej działa klub młodzieżowy „Muzeum”. Pragnę przedstawić jeszcze, co sądzą o nim członkowie.

Na spotkania do Muzeum przychodzę dlatego, że podoba mi się atmosfera tam panująca, lubię przychodzących na nie ludzi. Odpowiada mi to, że rozmawiamy tam na niebanalne tematy. Zazwyczaj zajęcia są ciekawe, bywa również nudnawo, ale myślę, że warto się tam udać w jedno popołudnie, choćby kosztem nieobejrzenia 529 odcinka swojej ulubionej, wenezuelskiej telenoweli. (Przemek)

Miejsce to jest dla mnie bardzo ważne. Można się tam wiele dowiedzieć o kontaktach między ludźmi, a przede wszystkim lepiej poznać samego siebie. Zajęcia w Muzeum bardzo nas zbliżają i każdy czuje się tu po prostu dobrze. (LO – 119)

Muzeum istnieje dla mnie jako miejsce, gdzie spędzam ciekawie czas. Dowiaduję się tam przeróżnych informacji na temat człowieka i mechanizmów jego zachowań. Prowadzone zajęcia na temat profilaktyki antyalkoholowej powodują, iż patrzę szerzej na ten problem oraz rozumiem, chociaż częściowo ludzi ogarniętych tą chorobą. Wolę spędzić czas ciekawie w Muzeum, niż gnić w internecie. (Kurt)

Do Muzeum zaczęłam chodzić półtora roku temu. Obecnie w ogóle sobie nie wyobrażam tygodnia bez „picia herbatki w Sali Rycerskiej”. Spotkania te są dla mnie ważne przede wszystkim z dwóch powodów; mam możliwość wyrwać się z wiru szkolnych zajęć, po drugie – uczę się współżycia w społeczeństwie i racjonalnego rozwiązywania swoich problemów. (Kasia – Długa)

Chodzimy do Muzeum już od kilku lat i bardzo podobają się nam te spotkania. Przez tych kilka lat nawiązała się silna więź między nami. Nauczyliśmy się rozmawiać o własnych problemach. Poznałyśmy podstawy funkcjonowania społeczeństwa i możliwości dostosowania się do niego, przez co wkroczenie w dorosłość stało się prostsze. Muzeum dało nam tę szansę. (Ann i Burza)

W Muzeum jest bardzo fajnie. Możemy tu porozmawiać o wielu problemach towarzyszących nam w codziennym życiu i nauczyć się je rozwiązywać. Muzeum stanowi urozmaicenie naszego monotonna życia w szkole. (Ewelina Kubiak)

Agata Sobańska

Wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Sąsiadom,
Współpracownikom,
którzy wzięli udział w ostatniej drodze
śp. JAROSŁAWA KACZMARKA
za okazane dowody przyjaźni i szacunku,
ofiarowane Komunie św. i zamówione Msze św.,
złożone kwiaty i wieńce
serdeczne podziękowania składają

RODZICE

Wszystkim Przyjaciółom i Znajomym,
którzy pomogli mi w trudnych chwilach,
za pomoc, słowa otuchy i udział w pogrzebie
mojej ukochanej córki
śp. PAULINY SOBAŃSKIEJ
serdeczne podziękowania
składa matka

Dorota Starzonek

**PRZEDSTAWICIELU HANDLOWY!
PRZEDSIĘBIORCO! DEALERZE!**

Jeden z najlepszych agentów **AMPLICO LIFE** poszukuje
kandydatów na współpracowników z terenu woj. piłskiego.

Zapewniamy szkolenie oraz pracę na dynamicznie
rozwijającym się rynku ubezpieczeń na życie.
Dajemy możliwość rozwoju i awansowania.
Zapewniamy atrakcyjny system wynagrodzeń.

Spotkanie informacyjne odbędzie się w pn. 6.04.1998 o godz. 17.00
w Muzeum Regionalnym we Wronkach, ul. Szkolna, tel. 0601 75 10 71.

Budujesz, remontujesz
lub masz taki zamiar,
zajrzyj do nowo powstałej firmy...

Nowa Wieś, ul. Lipowa 3
(w obiekcie SUR-u)

KAMBURPOL

poleca:

■ rewelacyjne **PŁYTY GIPSOWE**
Norgips

- materiały izolacyjne
- przeciwwilgociowe
- termiczne

STYROPIAN

- cement i wapno

☎ 254 04 92

Zapewniamy własny transport

Zakład Handlowo-Usługowy
Wronki, ul. Świerkowa 10

— **SANUS** —
Paweł Kmiecik

✓ **wywóz nieczystości
stałych**

✓ **sprzedaż pojemników
na śmieci o pojemności:**
110 - 120 - 240 -
1100 - litrowych



Zadzwoń!
254-06-69

KANCELARIA PRAWNA „LEX” S. C.

Szamotuły, ul. Dworcowa 9,
tel. 0-602 698 563

poleca usługi w zakresie:

- prawa rodzinnego i spadkowego,
 - prawa cywilnego,
- prawa pracy i ubezpieczeń społ.,
- sporządzania pism procesowych,
 - sporządzania umów,
 - dochodzenia należności
 - innych porad prawnych.

Czynna codziennie:

10.00-14.00 i 17.00-19.00,

w soboty: 10.00-13.00



od kwietnia

we Wronkach
na zbiorową tresurę psów
z udziałem właścicieli
*Gwarancją niech będzie
wieloletnie doświadczenie
w pracy z psami.*
Kontakt: Jerzy Przewięda
Piła, ul. Karpacka 6/7
tel. 213-61-60

OFERTA PRACY

Sprzedaż bezpośrednia filtrów.
Wysokie zarobki.
tel. (067) 254-94-34
(w godz. 12.00-16.00)
lub 254-93-67

P. W. TECHBUD

Z/S W PILE

oferuje wynajem
ŁADOWAREK Ł-200 i Ł-34
tel. 213-42-08

DROBNE

- Sprzedam dom we Wronkach.
Tel. (067) 254-14-32
- Domek jednorodzinny we Wronkach, w Szamotułach kupię.
Tel. 254-16-84
- Sprzedam zabytkową komodę, stan dobry.
Wronki, Ogrodowa 34. Tel. 254-94-22.

997

KRONIKA POLICYJNA

1-15 marca

■ 1 marca na os. Słowackiego właściciel *fiata 126p.* zastał swój wóz bez kół, a inny mieszkaniec tego osiedla dostrzegł, że jego *maluch* jest uszkodzony. Nie śmiej się, bratku, z cudzego wypadku, bo z twoim samochodem może się też coś stać (zwłaszcza, gdy parkujesz na os. Słowackiego).

■ 2 marca ukradziono dwa rowery. Jeden sprzed Kregielni przy ul. Leśnej, drugi "zaparkowany" przed Ośrodkiem Zdrowia. Nie dość, że ktoś chory, to jeszcze musiał wrócić do domu pieszo.

■ 3 marca – pijesz, nie jedź! O tym przekonał się nietrzeźwy rowerzysta (2,12 prom.), który został zatrzymany i będzie musiał się tłumaczyć przed Kolegium.

■ 5 marca, gdyby nie kontrola drogowa, nietrzeźwy kierowca *fiata 126p.* (2,1 prom.) mknąłby dalej ulicami miasta.

■ 6 marca śmiertelny wypadek miał miejsce na prostym odcinku drogi za Nową Wsią w kierunku Bobulczyna. Kierowca *mercedesa busa* zjechał na prawe pobocze i uderzył w drzewo, w wyniku czego śmierć poniósł pasażer. Przyczyny wypadku jeszcze nie są znane.

■ 8 marca skradziono krzewy ozdobne ze szkółki w Jasionnej. Policja prosi o pomoc w tej sprawie, na razie wiadomo, że sprawca

będź sprawcy przemieszczali się samochodem. ■ 9 marca o godz. 0.30 przy ul. Polnej wybuchł pożar w tunelu foliowym. Z wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną pożaru była wadliwa instalacja grzewcza.

■ 12 marca na ul. Sierakowskiej przy ZPZ doszło do wypadku drogowego. Kierowca *fiata 126p.*, będąc w stanie nietrzeźwym, uderzył w zaparkowanego innego *malucha* i uszkodził przy okazji *fiata uno*. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznał jeden z pasażerów. Postępowanie karne w toku.

■ 13 marca włamano się do sklepu ogólnospożywczego w Rzecinie.

– W tym samym dniu zatrzymano nietrzeźwego mężczyznę, który leżał na chodniku na ul. Mickiewicza.

– Doszło również do kolizji drogowej w Biezdrowie, gdzie zderzyły się *fiat 126p.* z *polonezem*.

– W jednym ze sklepów odzieżowych kupujący podał sprzedawczyni rulon, w którym tylko z zewnątrz był banknot, a w środku mieścił się plik wycinków z gazet. Ekspedientka nie dała się nabrać i wezwała policję.

– W Ćmachowie kierowca *fiata punto* potrącił psa. Przed Kolegium trafi właściciel, który puścił psa luzem.

Trzynastego wszystko zdarzyć się może...

■ 14 marca na os. Słowackiego kolejny *maluch* stracił koła.

– Tego samego dnia włamano się do sklepu spożywczego we Wróblewie.

– Przed meczem I ligi zatrzymano: jednego złodzieja klubowej flagi reklamowej, jednego sprawcę, który ukradł podgrzewacz wody z klubu Alma i trzech zakłócających ład i porządek. Wszyscy to przyjezdni kibice drużyny gości. Trzech z nich trafiło do izby wytrzeźwień, a pozostali do aresztu. Mecz chyba nie obejrzel...

FRANZ II

(Opracowano na podstawie informacji udzielonych przez z-cę komendanta KP Wronki, st. asp. W. Warosia.)

998

Od początku roku **straż pożarna** interweniowała na terenie gminy 6 razy. Do akcji ratowniczo - gaśniczych wyjeżdżali strażacy OSP Wronki, raz przy współudziale JRG PSP Czarnków. Oto rodzaje interwencji:

* ratownictwo drogowe - 2

* likwidacja wycieku gazu z kuchenki - 1

* pożar kurnika - 1

* wypalanie trawy na Zamościu - 1

* oświetlenie terenu podczas akcji szukania zwłok - 1

Przypominamy, że zgodnie z art. 59 *Ustawy o Ochronie Przyrody* z dn. 16.10.1991 r. (Dz.U. 114, poz. 492) **zabrania się wypalania traw** w ogóle - dotyczy to zarówno przydrożnych rowów, jak i własnych posesji.

Pewnej deszczowej, ponurej niedzieli jechałem ulicą Poznańską w stronę Rynku. Z przeciwka sunął długi łańcuch samochodów, zapewne po zakończonej właśnie Mszy Świętej w Farze. Nim minąłem kino, dostrzegłem czerwonego „malucha”, bezskutecznie próbującego wydostać się z parkingu koło „Sezamu”. Jechałem wolno, za mną nikt nie podążał, więc łatwo przyszło mi zatrzymać samochód i dać znak tamtemu, że odstępuję mu swoje pierwszeństwo. Co się dalej stało?

Ano nic. Kompletna konsternacja! Zobaczyłem tylko zdziwioną gębę kierowcy *malucha*, z której mogłem wyczytać „Czemu się zatrzymał? Przecież ma pierwszeństwo!” Mru-gnąłem po raz drugi. *Maluch* nie odważył się zjechać na jezdnię i dalej tkwił na chodniku, być może dlatego, że nikt z jadących od strony rynku nie pofatygował się, by pozwolić mu włączyć się do ruchu. Zaciekało mnie to tym bardziej, że kierowcy tych samochodów wsiedli za kierownicę tuż po wyjściu z kościoła, gdzie kapłan na kazaniu wspominał im pewnie o potrzebie miłości do bliźniego. No, ale przecież już wyszli z kościoła – ksiądz swoje, życie swoje! Odczekałem cierpliwie jakieś dwadzieścia sekund i widząc niezdecydowaną minę kierowcy *malucha* ruszyłem powoli dalej.

Przesiadamy się do coraz nowocześniejszych samochodów, które mogą już prawie

wszystko (poza gotowaniem), lecz nie przystaje do nich kultura jazdy niektórych kierowców. Nie przychodzi im do głowy, by zrezygnować na czyjaś korzyść ze swojego pierwszeństwa przejazdu (pewnie nigdy nie zdarzyło im się włączać do ruchu na zatłoczonej ulicy). Dochodzi nawet do takich paradoksów, że bezmyślnie egzekwując swoje pierwszeństwo przejazdu, uniemożliwiają sobie dalszą jazdę! Przykład?

Miłość do bliźniego

Parę dni temu jechałem ulicą Poznańską w stronę Rynku za rozłożystą limuzyną. Na zakręcie, tuż przy ulicy Krętej (wjazd na Plac Wolności) zaparkował duży samochód dostawczy (notabene stał „na zakazie”, ale miał za szybą magiczną tabliczkę „Zaopatrzenie”, która w myśl wielu kierowców takich wozów usprawiedliwia wszystko). Na kilka sekund wcześniej, nim luksusowy krążownik przystąpił do ominięcia furgonetki, z przeciwka nadjechał *polonez*, z daleka sygnalizujący zamiar wjazdu w Krętą. Zatrzymał się dokładnie naprzeciw dostawczego wozu, oczekując na swoją kolej. Przez prawie pół minuty stałem cierpliwie i przyglądałem się z niesma-

kiem jak limuzyna w tempie ślimaka przeciśka się przez wąską szparę między *polonezem* a furgonetką, ryzykując całosc ślicznego lakieru i tracąc masę czasu. Czy nie prościej, szybciej i przyjemniej byłoby najpierw przepuścić *poloneza*, a potem swobodnie ominąć zaparkowany wóz?

Sygnalizowanie odstąpienia od pierwszeństwa przejazdu powinno być wyraźne (błysk świateł drogowych, gest dłonią, a po zmierzchu krótkie wyłączenie świateł mijania), a kierujący, któremu wyświadczamy przysługę, powinien sprawnie z niej skorzystać, jednak nie zmuszając mniej eleganckich użytkowników drogi do gwałtownych manewrów. Nie wolno zapomnieć o podziękowaniu – to znakomicie poprawia nastrój na drodze i czyni jazdę po naszych zatłoczonych ulicach mniej męczącą. Naturalnie, przesadą będzie wypuszczanie każdego pojazdu, wyjeżdżającego z ulicy podporządkowanej.

Musimy się tego nauczyć, bo inaczej za dziesięć lat centrum Wroniek szybciej pokona się pieszo, niż samochodem. To wcale nie jest trudne – jeżeli uczynimy komuś drobną uprzejmość, za jakiś czas spotkamy się z uczynnością innego użytkownika drogi, który umożliwi nam włączenie się do ruchu na zatłoczonej ulicy lub spokojne dokończenie jakiegoś skomplikowanego manewru.

Radek

Co cię czeka w środę ...

Życie jest takie brutalne. Nikt cię nie lubi, nikt cię nie kocha, nawet nie możesz iść pojeść sobie glist, bo jest za zimno i wszystkie zamarzły. Z wiosny to widać tylko przesilenie wiosenne. Koledzy w *prima aprilis* podłączyli ci stolik do prądu, na krzesło położyli pinezki, do herbaty nasypali soli, na dodatek rano telefon zadzwonił akurat w momencie, kiedy miałeś splukiwać szampon z włosów, a autobus nadjechał, gdy zapaliłeś papierosa. Poza tym chwilowo jesteś samotny... Chyba się tym nie przejmujesz? Mogło być gorzej. Przecież zawsze dostrzegałeś tyle zalet samotności:

- zawsze wiedziałeś, gdzie trafiło mydło
- nikt nie zabierał ci pilota od telewizora
- nie budziłeś się drżąc z zimna, by stwierdzić, że cała kołdra dostała się partnerce
- mogłeś czytać harlequiny i nikt nie powiedział, że brak ci głębi
- nie musiałeś zamykać drzwi od łazienki
- mogłeś chodzić po mieszkaniu, nie wciągając brzucha

Poza tym podstawowym substytutem miłości od zawsze było dla ciebie jedzenie. To wspa-

niale: nie odszczekiwało się, nie wystawiało ci oceny i nie dawało kosza. Kawałek placka nie cofnął się z talerza mówiąc: "masz nieświeży oddech". Jedzeniem można się było rozkoszować do woli, przeprowadzać z nim najśmielsze eksperymenty i wypróbowywać różnorodne odczucia. Jedzenie było bezstronne. Satisfakcjonowało cię, a gdy odczuwałeś niedosyt, mogłeś sobie to wynagrodzić pożerając najbardziej niezdrową i największą przekąskę, jaką tylko zdołałeś znaleźć. Kiedy zaś miałeś dość, nie musiałeś się tłumaczyć ani nawet informować o tym naszego posiłku. W *prima aprilis* może się jednak wiele zdarzyć - i gdy jedzenie zacznie na ciebie krzyczeć, placek z talerza ucieknie, mydła i pilota nie będziesz mógł znaleźć, kołdra sama zsunie się z ciebie, a lustro pięknie, gdy staniesz przed nim nago - to pomyśl, że jutro będzie 2 kwietnia i takie głupie numery się już nie powtórzą.

FRANZ II

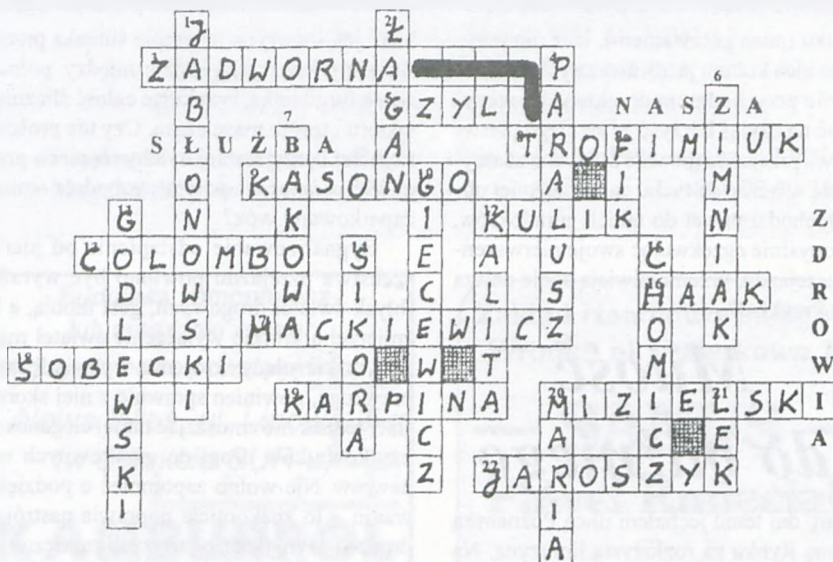
(Opracował na podstawie własnych doświadczeń i rad C. Hopkinsa)

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI „Nasza służba zdrowia”

Cieszymy się, że wronczenie znają swoich lekarzy i mimo błędu w diagramie prawidłowo rozwiązali krzyżówkę. Za błąd przepraszamy, a tym co przeszkodę pokonali gratulujemy i nagradzamy. Dobrze, że zamiast wyzwisk otrzymaliśmy pozdrowienia z życzeniami dalszej owocnej pracy.

Prawidłowy diagram wraz z rozwiązaniem drukujemy niżej.

Nagrody otrzymują: Jerzy Czarnogórski, Agnieszka Staszak – koszule z firmy „KRISMARK” oraz Benigna Rakowska, Renata Frankowska – nagrody ufundowane przez firmę „ULTRA-VOX” (przy ul. Kościuszki 16). Nagrody są do odebrania u fundatorów.



KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH w CHOJNIE zaprasza na ZABAWĘ TANECZNĄ w dniu 12 kwietnia 1998 r. (pierwszy dzień świąt), od godz. 20.00 w Domu Kultury w Chojnie. Do tańca przygrywa zespół VANAX. Bilety w cenie 20 zł od pary do nabycia u Ewy Jankowskiej, tel. 254-71-22

wronieckie sprawy

64-510 Wronki
ul. Szkolna 2 (Muzeum)
tel./fax: (067) 254-06-17
Fax: (067) 254-16-16

Wydawca: Towarzystwo Miłośników Ziemi Wronieckiej, siedziba: 64-510 Wronki, ul. Szkolna 2. Tel. (067) 254-06-17 · Redaktor naczelny: Paweł Bugaj. Redakcja PRYZMAT: opiekun zespołu - Robert Dorna. Redakcja WIEŚCI Z CHOJNA: kier. zespołu - Jan Jankowski · Druk: ZG-STs - Czarnków, tel. 255-27-74

Redakcja zastrzega sobie prawo decydowania o publikowaniu otrzymanych materiałów, dokonywania skrótów, zmiany tytułów i adiestacji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Dyżur redakcyjny: środa, piątek godz. 16.30 - 19.00. Numer zamknięto 25.03.1998 r.

Kra..,

kra..., kra...

- Doszło do naszych uszu, że pewien pan, powiedzmy – Mareczek, świętował Dzień Kobiet przez kilka dni. Cóż, nie na darmo święto to nazywane jest „Dniem Adamowych Kusiciel...”
- Przedwczesne „podłączanie się” posesji Zamościa do kanalizacji czuje się na ulicy Leśnej 15.
- Samorząd zobligował dyrektora WOK-u do kupna kserokopiarki na potrzeby biblioteki miejskiej. Realizacja zadania przeciąga się, ponieważ zrodził się pomysł na oszczędniejszy sposób rozwiązania tego problemu. Pannie bibliotekarki będą przyjmowały zamówienia (nawet telefonicznie) i potrzebne teksty skopiują ręcznie ...
- Na poboczach drogi do Stróżek leżą różne akcesoria samochodowe, zgubione przez kierowców, którzy wyznają zasadę, iż po dziurach należy jechać szybko, by jak najprędzej mieć za sobą trudny odcinek trasy.
- Ksiądz Kanonik umówił się z nami na rozmowę. Obiecał ją po okresie bożonarodzeniowym. Patrzymy z utęsknieniem na jego balkon i czekamy, kiedy okres ten minie (?).

OGŁOSZONKA

Sprzedamy siostrę lekko przechodzoną. Stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia - Zwierzaki J.J.

*

Pozdrowienia od Księżniczki J. dla najprzystojniejszego ministranta z Kowańca.

*

Rozwiczrzone w kosmicznym tempie pozdrowienia dla gości, którzy szlajają się po chynchach od Mychy i Hamulca

*

Zwierzaku, obudź się! Pozdrowienia śle spółka ZOO.

PEREŁKI
Z KAJETÓW

- Swą skromnością „potrafiła się pocieszyć”.
- Ta książka różni się od innych bardzo dużą przewagą.
- Zapłacił za pieniądze, które dostali na ślub.
- Był siny i bardzo błądy.
- Byli uczciwi i utyci.
- Wszedł koń bez uda i siodła.

Jeśli traficie na „perełki” i zechcecie się nimi z czytelnikami „WS” podzielić, chętnie je opublikujemy.

I-ligowa *Amica* rozegrała dotychczas trzy spotkania. W pierwszym meczu, w Wodzisławiu Śląskim nasi piłkarze po wyrównanej walce zwyciężyli *Odrę* 2:1 (bramki dla *Amiki*: T. Sokołowski i P. Kryszalowicz). Natomiast w inauguracyjnym meczu rundy wiosennej we Wronkach nasz zespół w bardzo trudnych warunkach i po trudnym pojedynku pokonał *Raków* z Częstochowy 2:1 (bramki dla *Amiki*: R. Sobociński i P. Kryszalowicz). Wronieccy piłkarze w ostatnim, wyjazdowym spotkaniu ulegli *Ruchowi* Chorzów, po dość słabym meczu 2:0. W sobotę, 28. marca o godz. 15.00 *Amica* zmierzy się z zajmującą czwarte miejsce w tabeli - *Polonią* Warszawa. Mecz zapowiada się niezwykle ciekawie, bo obie drużyny mają aspiracje grać w europejskich pucharach.



Strzelec pierwszej bramki - R. Sobociński

Tabela I -ligi

1. Legia Warszawa	20	38	31:16
2. ŁKS Łódź	20	37	32:16
3. Widzew Łódź	19	36	35:18
4. Polonia Warszawa	20	36	26:15
5. Ruch Chorzów	20	32	31:21
6. Amica Wronki	20	31	25:20
7. GKS Katowice	20	29	25:17
8. Wisła Kraków	20	27	17:23
9. Pogoń Szczecin	19	26	22:24
10. Górnik Zabrze	20	26	22:28
11. Stomil Olsztyn	20	26	23:26
12. Zagłębie Lubin	20	25	25:28
13. Groclin Grodzisk Wlkp.	20	24	18:24
14. Odra Wodzisław	20	24	24:33
15. Lech Poznań	20	23	22:25
16. Petrochemia Płock	20	23	18:27
17. KSZO Ostrowiec	20	13	12:26
18. Raków Częstochowa	20	13	15:36

WYSTARTOWAŁA III-LIGA

Po przerwie zimowej rozgrywek ligowe wznowili również piłkarze drugiej drużyny *Amiki*. W dotychczas rozegranych meczach nasz zespół odniósł dwa zwycięstwa: wygrał na wyjeździe 0:1 z *Lubońskim* KS (bramkę z rzutu karnego zdobył Jurij Szatalow) oraz u siebie pokonał *Lubuszanina* Drezdenko 3:1 (bramki dla *Amiki*: Grzegorz Motyka, Patryk Halaburda - 2).

Tabela

1. Gwardia Koszalin	19	44	37:12
2. Stal-Telgom Szczecin	19	40	28:6
3. Amica II Wronki	19	37	45:20
4. Lech II Poznań	19	36	26:27
5. Groclin Grom Grodzisk	19	35	30:26
6. Flota Świnoujście	19	32	37:22
7. Polonia Słubice	19	32	30:21
8. GKP Gorzów	19	31	25:14
9. Leśnik-Orkania Międzyzdroje	19	29	25:17
10. Polonia Chodzież	19	25	31:31
11. Luboński KS	19	23	36:41
12. Lubuszanin Drezdenko	19	22	26:28
13. Unia Swarzędz	19	22	21:32
14. Czarni-Browar Witnica	19	21	22:25
15. Błękitni Stargard	19	21	17:28
16. Kotwica Kołobrzeg	19	10	15:34
17. Darłovia Darłowo	19	6	16:58
18. Polonia CPN Jastrowie	19	5	10:55

Terminarz gry rezerw Amiki na stadionie w Popowie

Amica II - Gorzowski KS	04.04.98,	sobota	11.00
Amica II - Błękitni Stargard	15.04.98,	środa	15.00
Amica II - Polonia Jastrowie	01.05.98,	piątek	11.00
Amica II - Czarni Witnica	10.05.98,	niedz.	11.00
Amica II - Stal Szczecin	23.05.98,	sobota	12.00
Amica II - Kotwica Kołob.	07.06.98,	niedz.	12.00
Amica II - Gwardia Koszalin	14.06.98,	niedz.	17.00

ORLIKI AMIKI rewelacją rundy jesiennej

Na łamach „Wronieckich Spraw” często prezentujemy relacje z rozgrywek zespołów pierwszo – lub trzecioligowej *Amiki*. Jednak *Amica* to nie tylko seniorzy. Bardzo dużą uwagę przywiązuje się we wronieckim klubie do szkolenia dzieci i młodzieży.

ZESPÓŁ ORLIKÓW (roczniki 1987 i 1988) to najmłodsza grupa wiekowa piłkarzy *Amiki*. Trenerem orlików jest Grzegorz Figas. Jego pasja i zaangażowanie, a z drugiej strony uczciwa praca zawodników sprawia, że ci młodzi chłopcy szybko przyswajają podstawy techniki piłkarskiej i tworzą kolektyw, który osiąga sukcesy sportowe. W rozgrywkach prowadzonych przez OZPN Poznań, nasi najmłodsi piłkarze spisują się wręcz rewelacyjnie. Jesienią rozegrali 13 spotkań, z tego 12 rozstrzygnęli na swoją korzyść (najwyższe zwycięstwo odnieśli w meczu z SKS II „13” - 18:1) i tylko jedno zremisowali (0:0) w ostatnim meczu na wyjeździe z TPS Winogrady. W sumie, orliki zdobyły 37 punktów i z imponującym stosunkiem bramkowym 91:8 zajmują pierwsze miejsce w grupie. Bramki dla orlików Amiki zdobywało 14 zawodników, a najlepszymi strzelcami są: Przemysław Woźny (17 bramek), Szymon Anioł (16), Adam Duda (16), Artur Sarna (10).

Na zakończenie sezonu, 30 listopada 1997 r., nasza drużyna wzięła udział w turnieju halowym w Poznaniu. Wronieckie orliki w finale pokonały zespół *Olimpii* Poznań (2:0), wygrywając turniej, w którym startowało 8 poznańskich zespołów.

Wszystkich kibiców zapraszamy na wiosenne mecze orlików. Runda rewanżowa rozpocznie się 8 kwietnia. Dla mniej zorientowanych, którzy dopiero zamierzają kibicować orlikom wyjaśniam, że mecze rozgrywane są systemem 3 x 15 minut, po 8 zawodników, na połowie dużego boiska; jeden zawodnik może grać maksymalnie w dwóch tercjach.

A. H.

Jarosław Stróżyński - Wroniecki Piłkarz Roku '97 otrzymuje pamiątkowy puchar od organizatorów plebiscytu „Gonimcy Wronieckiego” i „Wronieckich Spraw”.



... Ten niezwykle konkurs zaproponowała Emilka Ociepa, a zorganizowała kl. VIII a. Obył się w Szkole Podstawowej w Nowej Wsi. Wybory Miss to zbyt banalne, jednak gdy ma ona zostać wybrana na podstawie zdjęć z dzieciństwa - to już coś! Cała pleć piękna szkoły, nie wyłączając Pań z Grona, stanęła w szranki. Zgłoszono 116 zdjęć. Każdy uczeń szkoły wybierał 10 swoich typów. Ciekawostką było to, że przemycono zdjęcia 4 chłopców. Oto lista laureatów w kolejności miejsc: Weronika Nowak, Maja Łożyńska, Marcin Witucki (!), Grażyna Kaźmierczak, Krystyna Jarzyna, Elwira Konieczna, Paulina Lepsza, Aga Boch, Ania Bigoszevska, Daria Zielińska. Uczestnikom konkursu - duże brawa za odwagę i poczucie humoru!
(Red.)



Maja Łożyńska



Grażyna Kaźmierczak

Miss Szkoły



Marcin Witucki



Weronika Nowak



Krystyna Jarzyna

Złoci Jubilat



W piątek, 20 marca, zgodnie z tradycją, w Sali Lustrzanej Wronieckiego Domu Kultury odbyła się uroczystość uhonorowania kolejnych par Złotych Jubilatów medalem Prezydenta RP Za długoletnie pożycie małżeńskie. 50 lat wspólnie przeżyli:

Jan i Gertruda (z d. Sarzyniak) Jachowie z Wroniek, Franciszek i Janina (z d. Groś) Dondajowie z Wroniek, Jan i Zofia (z d. Benyk) Woźniakowie z Wroniek, Klemens i Narcyza (z d. Cal-Calko) Gażałowie z Wroniek, Jan i Zofia (z d. Jusko) Rusinkowie z Wroniek, Zelfiryn i Zofia (z d. Bartkowiak) Chojanowie z Gluchowa, Stanisław i Gabriela (z d. Zastróżna) Babikowie z Wroniek, Józef i Eleonora (z d. Stróżyk) Rejerowie z Rzecina
Na zdjęciu, od lewej:

R. Sroczyńska – pracownik UM, Z. Woźniak, B. Andrzejewska – kierownik USC, F. J. Dondajowie, Z. Z. Chojanowie, S. Babik, Z. Rusinek, K. N. Gażałowie, J. G. Jachowie, K. Michalak – burmistrz, I. Jabłoński – przewodniczący Rady.